Nr. 59. Wtorek, 15 Marca 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

15. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces i Król. Wysokości Najdostojniejszej Cesarzewiczowej-Wdowy Arcyksiężnej Stefanii polepsza się ciągle, chociaż są jeszcze ślady zapalenia w lewem płucu.

Biuletyny nie będą już wydawane.

Wiedeń, 11 marca 1898 przed południem.

Profesor dr. Neusser w. r.
Profesor dr. Widerhofer w. r.
Lekarz przyboczny dr. Auchenthaler w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 marca b. r. nadać najmiłościwiej nauczycielowi szkoły ludowej w Hałuszczyńcach, Józefowi Wasilkowskiemu, srebrny krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego Stanisława Wyrobka i Milówki do Chrzanowa i zamianował adjunktami sądowymi: bośniacko-hercegowińskich adjunktów sądowych Władysława Babla dla Milówki i Ignacego Dąbrowskiego dla Jasła.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Kornela Petrowicza ze Śniatyna do Gródka.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 marca b. r. do l. 22.871, w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi owiec z niektórych powiatów Bośnii i Hercegowiny, z powodu panującej tam zarazy ospy u owiec, oraz w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi świń z niektórych powiatów Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej*.

Dnia 13 marca 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 41. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 9 marca b. r., w sprawie instrukcyj służbowych dla c. k. prokuratoryj skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Na terenie podminowanym nie trudno o eksplozyę; drobna na pozór przyczyna może sprowadzić wybuch mimo największej ostrożności i chociaż interesowane czynniki wszelkiemi siłami pracują, aby możliwość katastrofy zażegnać. — Stosunki między Ameryką północną a Hiszpanią oddawna przybrały charakter, mający wiele analogii z terenem pełnym min i podziemnych podkopów, — a na tym niebezpiecznym terenie, w ostatnich zwłaszcza czasach, to tu to ówdzie co chwila z najrozmaitszych powodów, z chorobliwą stałością, pojawiają się groźne symptomy, które dyplomacya obu państw stara się łagodzić i osłabiać, aby nie dopuścić do wybuchu burzy, mogącej mieć następstwa smutne i doniosłe. Dotychczas starania te odnosiły skutek, — niepewność jednak, jak będzie dalej, wytwarza atmosferę duszną i przygniatającą, tem bardziej, że bądź co bądź dla całej Europy ewentualność wojny między kolosem amerykańskim a państwem, które jest spadkobiercą rozgłośnych tradycyj wielkiej średniowiecznej monarchii hiszpańskiej, tak ze względów politycznych jak i ekonomicznych żadną miarą nie może być obojętna.

W rzeczywistości zaś już teraz między Hiszpanią a Unią północno-amerykańską panuje stan wojenny, — na szczęście jednak nie w sferze oficyalnych władz i czynników, lecz tylko między społeczeństwami obu państw. Po jednej i po drugiej stronie wzięły górę prądy stanowczo sobie przeciwne i cały nacisk w tym wojowniczym kierunku usiłują wywrzeć na czynniki decydujące. Sfery te na ciskowi temu dotychczas opierają się zwycięsko — zawsze jednak nasuwa się pytanie, czy jeszcze długo będą chciały i mogły się opierać. Pod tym względem niebezpieczeństwo jest o wiele większe ze strony Ameryki północnej, niż z drugiej. Przedewszystkiem sił obu tych państw nie można niestety brać dziś w porównanie, a poczucie sił użycza zawsze energii prądom opinii publicznej; podczas zaś, gdy Hiszpania, której wewnętrzna gospodarka oddawna utyka, obecnie wycieńczona jest długoletniemi walkami domowemi i niesnaskami, antagonizmami przeciwnych stronnictw politycznych i prądów społecznych a nadewszystkiem teraz wysiłkami na stłumienie powstania na Kubie: Ameryka północna ma do rozporządzenia prawdziwie dziewicze. nienaruszone i niezużyte jeszcze siły. Lecz i po za tem, gdy prądy wojenne w Hiszpanii mają w sobie coś z owej dumy dawnych grandów, próżnej, bo nie opartej na realnych stosunkach, to ruch w Stanach Zjednoczonych odznacza się tą bezwzględną siłą i brutalnością, która cechuje z reguły żywiołowe wybuchy mas, pod względem politycznym młodych, zwłaszcza zaś wówczas, gdy one wietrzą jeszcze dobry — interes. Nasuwają się wreszcie także pewne skrupuły, gdy przyjdzie porównywać stanowczość oporu, z jakim w obu państwach wojenne prądy spotykają się ze strony decydujących czynników; w Hiszpanii stanowczość ta jest niezawodnie szczera, a sam rozum stanu odradza tam walki, w której na jedną kartę trzeba by było postawić wszystko — nie tak jest w Ameryce północnej, gdzie także dyplomacya bywa traktowaną ze stanowiska yankesów i businessu.

Ta nuta „businessu“ — interesu, przebija się także w ostatnich zamiarach decydujących sfer Ameryki północnej co do sprawy kubańskiej, o ile wiadomości dziennikarskie są ich wiernym wyrazem. Oto bowiem donoszą, iż komisya amerykańska, która miała zbadać przyczynę znanej katastrofy statku wojennego „Maine“, doszła do przekonania, że eksplozya została spowodowana z zewnątrz statku; równocześnie jednak komisya wyklucza zły zamiar ze strony Hiszpanii. Wobec tego zamierza rząd Unii północnoamerykańskiej zażądać od Hiszpanii zapłaty

---

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

Zwróciwszy się do Bertolda, rzekł:

— Wartoby istotnie nastraszyć trochę Ekkeharda, żeby mu się odechciało konszachtów z Rzymem. Na wyprawę saską przysłał najgorszych ludzi, samych niedołęgów, aczkolwiek wiadomo powszechnie, że otacza się tęgiemi pięściami. Ponieważ zostaniesz czas dłuższy w Meersburgu, mógłbyś najechać sąsiadujące z tobą dobra opactwa reichenauskiego. Nie potrzebujesz zabijać. Wystarczy spalić gumna, zburzyć winnice, wygarbować dobrze skórę najzuchwalszym burgrabiom zamków klasztornych. A gdybyś tam i któremu łeb rozwalił, nie będzie dziury w niebie. Nasz Henryk nie pogniewa się za to na ciebie. Uczyniłbym to sam z wielką przyjemnością, ale mój czas mierzony. Muszę być w końcu miesiąca w Lombardyi, abym się dowiedzieć, co Rzym knuje przeciw Henrykowi. Na synodzie lutowym zapadły jakieś postanowienia, które obrażają majestat korony niemieckiej i wdzierają się w jej prawa. Hildebrand trzyma dotąd owe nowinki w tajemnicy, czekając na chwilę naszej słabości. Prawdopodobnie mniemał, że nas Sasi zmogą. Byłby wówczas jawnie ze swoimi zamiarami wystąpił. Jak się teraz, po naszem zwycięstwie, zachowa, to już jego rzecz. My, ze swojej strony, powinniśmy wiedzieć, o czem golone łby rozprawiały na synodzie lutowym. Powiedzą mi to biskupi lombardzcy, którzy chcieliby się Hildebranda jaknajprędzej pozbyć. Kiedy ja będę po drugiej stronie Alp nadstawiał dobrze uszu, ty rozglądaj się tymczasem uważnie w Szwabii południowej. Doniosła mi tajna straż. że w okolicy jeziora bodeńskiego włóczą się mnichy kluniackie i podburzają motłoch przeciw naszemu świeckiemu duchowieństwu. Gdybyś złapał takiego czarnego kruka, zamknij go w najciemniejszej klatce wieży meersburskiej, by stracił na zawsze ochotę do poprawiania obyczajów naszych poczciwych. oddanych koronie klechów. Zaś w chwilach dobrego usposobienia zabaw się z opatem Ekkehardem. Tylko bądź ostrożny, bo wielebny ojciec reichenauski nie lubi żartów.

Skończywszy, spojrzał Ulryk z pod krzaczastych brwi na towarzysza.

Bertold z Meersburga milczał, zapatrzony ciągle w siną dal. Jego szerokie czoło sfałdowało się lekko.

Kiedy nie odpowiadał, odezwał się znów Ulryk:

— Budzę cię. Chyba zostawiłeś w domu jaką bogdankę, której gładkie liczko przesłania ci sprawy państwa. Obudź się i przetrzyj dobrze oczy, bystry bowiem wzrok będzie wkrótce przyjaciołom korony bardzo potrzebny.

Bertold przesunął teraz rękę, ubraną w jedwabną purpurową rękawiczkę po czole i zaczął głosem cichym, smutnym:

— Bogdanki nie zostawiłem w domu, ale kochającą i kochaną matkę, która leży codziennie krzyżem w kaplicy zamkowej i prosi naszego Pana Jezusa Chrystusa, aby oświecił w dobroci Swojej zbłąkaną duszę syna.

— Wiadomo, że niewiasty przywiązują do gadaniny mnichów wartość zbyteczną — wtrącił Ulryk niechętnie.

— Nie do samych tylko serc niewieścich przemawia słowo Boże. I nasz pan, król Henryk, składa troski swoje chętnie w litościwe ręce Pana panów.

Ulryk mruknął coś niewyraźnego pod wąsem, a Bertold mówił dalej:

— My, rycerze, nie wiemy nigdy, gdzie i kiedy kres naszych dni niepewnych. Dziś budzi nasza błyszcząca zbroja zazdrość mieszczanina i kmiecia, jutro szarpią kruki i sępy nasze zwłoki skrwawione. A z tych zwłok uchodzi dusza i leci daleko przed bramy Królestwa Niebieskiego. Nietylko tchórzliwa niewiasta, lecz i mąż odważny pragnie gorąco, by się te bramy przed nim otworzyły, albowiem krótkie jest życie doczesne, a wiecznie trwa pokuta lub radość pogrobowa.

Ulryk z Godesheimu słuchał z pogardliwym uśmiechem na grubych wargach.

— Mówisz, jak arcybiskup Limar — rzekł — z którym zbyt często przestajesz. Zkąd tobie takie myśli cmentarne? Będzie na nie dość czasu, gdy lata wyssą z ciebie siłę młodości.

— Zkąd mi takie myśli! Wszakże tak samo, jak ty, lekceważył duchowieństwo hrabia Eberhard, a gdy konał w piasku nad Unstrutą, przekłuty nawskroś kopią Ottona z Nordheimu, błagał mnie, abym przywołał którego z biskupów.

— Eberhard?! Nellenburg?! — zawołał Ulryk z niedowierzaniem. — Jeszcze w przeddzień bitwy drwiliśmy z klątwy Hildebranda. Chyba się mylisz.

— Eberhard skonał na moich ręku — odparł Bertold. — Gasnąc, rzucał się, jak zraniony jeleń, i woła pobladłemi usty: chleb zbawienia mi podajcie! Widzisz, Ulryku.... Inaczej wierzy śmiertelnik, gdy mu siły lat młodych odejmują strach przed nagłym zgonem, a inaczej, kiedy widzi przed sobą grób bliski, otwarty. Nie zapomnę nigdy trwogi przedśmiertnej Eberharda.

— I dlatego odstąpisz naszego pana i przejdziesz na stronę jego wrogów.

Na twarz Bertolda wypłynął ciemny rumieniec. Z jego oczu, dotąd łagodnie patrzących, trysnęły błyskawice gniewu; prawa ręka rzuciła się gwałtownym ruchem do lewego boku, gdzie wisiał zwykle miecz obosieczny.

Przez kilka chwil milczał, mierząc Ulryka wzrokiem wyniosłym, potem rzekł drżącemi wargami:

— Nadużywasz praw przyjaźni, hrabio z Godesheimu! Jestem Frankiem, a Frankowie nie zdradzają swych królów. W złej czy dobrej doli stać będę przy Henryku, jak stali moi przodkowie obok jego przodków. Jeżeli wypadnie zginąć za pana prawowitego rzeszy niemieckiej, zginę, jeśli będzie trzeba koniecznie zaprzepaścić duszę, zaprzepaszczę ją. Ty mnie nie ucz wierności lennika, powinnej koronie.

Wątły w porównaniu z Ulrykiem Bertold wyprostował się dumnie, rzucając towarzyszowi spojrzenie wyzywające. Jego postać wykwintna, na której było znać rzeźbiącą rękę dłuższej cywilizacyi, nie robiła w tej chwili wcale wrażenia słabości. I on potrafił być groźnym.

— Ty mnie nie ucz obowiązków rycerza dla wodza! — zawołał głosem ochrypłym z wewnętrznego oburzenia. — Ty....

— Niedźwiedziu westfalski! — dokończył za niego szybko Ulryk z Godesheimu.

Nie gniewał się. Z przyjemnością raczej słuchał wybuchu Bertolda.

— Nie znieważyć cię chciałem, Berti — rzekł łagodniej — lecz tylko podrażnić. Któżby śmiał wątpić o twojej wierności dla korony? Wszakże chowaliśmy się razem z Henrykiem od lat dziecięcych, byliśmy mu towarzyszami zabawy. nauki, szczęścia i trosk, których mu chciwość książąt nie skąpiła. Z tych, co wzrośli pospołu z królem, co znają najlepiej jego dobre serce, jego hojność, łaskawość i wierność w przyjaźni, zostało po śmierci twojego brata i dwóch Nellenburgów tylko czterech: ty, ja, rycerz Hartmann i biskup Henryk spirski. Któż broniłby go przed oszczerstwami Sasów i przed knowaniami mnichów, gdybyśmy go my, jego rówieśnicy i przyjaciele, opuścili? Nazywacie mnie zwykle niedźwiedziem, ale i niedźwiedzie znają rzadką cnotę wdzięczności. Podobno znają ją nawet lepiej od ludzi, którzy każą sobie płacić za przywiązanie dobrami koronnemi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

znacznego odszkodowania, a to w terminie dwutygodniowym, a zarazem ponieważ rząd tej Unii uważa Hiszpanię jako niezdolną do zapewnienia obcym państwom należytej ochrony na Kubie, chce przeto zaproponować Hiszpanii uznanie wyspy za niezawisłą, zapłacić jej jednak za to od siebie odszkodowanie w kwocie 750 milionów. W razie, gdyby Hiszpania projekt ten odrzuciła, niepodległość Kuby będzie uznana bez względu na niebezpieczeństwo wojny. — Naturalnie niepodległość Kuby byłaby tylko stanem przejściowym, poczem w myśl zasady Monroëgo Kuba stałaby się kolonią amerykańską.

SPRAWY MONARCHII

Prezydent Ministrów hr. Thun konferował w sobotę z szeregiem osobistości politycznych. Konferencye te, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, miały za przedmiot przywrócenie w parlamencie uregulowanych stosunków.

Dzienniki dowiadują się, że Prezydent Ministrów i ci Ministrowie, do których zakresu działania należy ugoda z Węgrami to jest dr. Kaizl, dr. Baernreither i br. Kast udadzą się w bliskim czasie do Budapesztu, aby wejść w osobiste stosunki z Ministrami węgierskimi. Przy tej sposobności ma być omawiana ugoda i plan akcyi zmierzającej do parlamentarnego załatwienia ugody. Czas podróży Ministrów do Budapesztu nie jest jeszcze oznaczony, *Neue Fr. Presse* utrzymuje jednak, że być może nastąpi to jeszcze przed 21 b. m. t. j. przed otwarciem Rady państwa.

Komitet wykonawczy prawicy Izby posłów zbierze się znowu na posiedzenie dnia 17 b. m. i rozstrzygnie ostatecznie o wyborze prezydyum i o niektórych kwestyach formalnych. Na razie stwierdzają członkowie komitetu, że sprawozdanie, złożone przez pos. Jaworskiego o rozmowie jego z hr. Thunem, wywołało zupełne zadowolenie. Komitet wykonawczy powziął uchwałę tylko co do obsadzenia drugiego wiceprezydenta Izby. — Dotychczas bowiem kandydatem na pierwszego wiceprezydenta jest zawsze dr. Kramarz. *Narodni Listy* twierdzą, że część większości niechętnie widzi kandydaturę dr. Fuchsa na prezydenta Izby, sądząc, że jeżeli prawica nie obstaje przy całem prezydyum, to nie powinna wybierać żadnego z dawnych jego członków. *Narodni Listy* wysuwają kandydaturę br. Dipaulego. Kandydatura ta nie wydaje się prawdopodobną, gdyż i br. Dipauli obstaje przy wyborze dr. Fuchsa. *Grazer Tagespost* oświadcza znowu z całą stanowczością, że hr. Stürgkh pod żadnym warunkiem nie przyjmie żadnego stanowiska w prezydyum Izby poselskiej. Inne dzienniki twierdzą to samo o hr. Attemsie, mówią więc teraz o przywódzcy wolno-postępowego zjednoczenia niemieckiego p. Mauthnerze.

Pełna komisya parlamentarna prawicy zbiera się dnia 18 b. m. w piątek; w sobotę i w niedzielę zbiorą się kluby prawicy. Koło polskie zbiera się na pierwsze posiedzenie w niedzielę dnia 20 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem.

Zgromadzenie mężów zaufania całej wiernokonstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej zapowiedziane pierwotnie na 20 b. m., odbędzie się w Wiedniu już 19 b. m W dniu 20 b. m. odbędą się zgromadzenia opozycyjnych klubów niemieckich.

O pobycie hr. Thuna w Pradze w dniu 11 b. m. donoszą dodatkowo, że Prezydent Ministrów konferował z Marszałkiem kraju ks. Lobkowitzem, z zastępcą Marszałka dr. Juliuszem Lippertem, z prezydentem wyższego sądu krajowego Ramlerem, z burmistrzem dr. Podlipnym, z księciem Alain Rohan, hr. Buquoy, kardynałem Schönbornem i ks. Fryderykiem Schwarzenbergiem.

W dniu 12 b. m. odbyło się w Pradze posiedzenie komitetu wyborczego wiernokonstytucyjnej niemieckiej wielkiej własności w Czechach. W posiedzeniu wziął udział Minister dr. Baernreither oraz posłowie tego stronnictwa do Rady państwa. Według wydanego komunikatu, komitet z zadowoleniem przyjął do wiadomości, iż dr. Baernreither wstąpił do gabinetu jedynie pod warunkiem utrzymania konstytucyjnych stosunków i nie naruszenia żadnego z uprawnionych interesów Niemców a z zastrzeżeniem wolnej ręki dla niemieckiej wiernokonstytucyjnej wielkiej własności w Radzie państwa. Komitet oczekuje zatem od posłów tego stronnictwa, że podobnie jak dotychczas działać będą w duchu konstytucyi, dobra Państwa i bezpieczeństwa Niemców w Austryi, że nigdy nie zapomną, iż są Niemcami i pozostaną nimi, ale w austryackiem znaczeniu tego wyrazu. Komunikat stwierdza dalej, że pogłoska o cofnięciu się wiernokonstytucyjnej wielkiej własności z dotychczasowej drogi jest nieprawdziwą. Co do nowych rozporządzeń językowych komitet wyborczy życzy sobie ustawodawczego uregulowania tej kwestyi, przyczem bez ujmy dla praw i rozwoju innych narodowości zapewnionem by zostało językowi niemieckiemu stanowisko nieodzowne dla utrzymania wewnętrznej spójni Państwa. W czasach tak trudnych jak obecne jest obowiązkiem wierno-konstytucyjnej wielkiej własności podać rękę do zgody i niczego nie zaniedbać, aby konstytucya nie tylko teoretycznie została utrzymana, lecz także aby funkcyonowała normalnie, aby w parlamencie zapanowały stosunki, któreby położyły koniec nieszczęśliwemu stanowi rzeczy, przygniatającemu rolnictwo i przemysł. a wytwarzającemu pod względem ekonomicznym stan niepewności, i aby w przyszłości Państwo nie było przez walkę, podejmowaną dla miłości walki, narażane na niebezpieczeństwo.

Fremdenblatt zamieścił w sobotę artykuł jednego z wybitnych parlamentarzystów p. n. „Koalicya czy kooperacya“, w którym między innemi pisze: Zasadniczą myślą zarówno dawnej koalicyi (1893—95), jak i dzisiejszej kooperacyi jest skupienie wszystkich tych czynników publicznego życia, które są zdolne utrzymać władzę państwową wolność działania, jaka jest potrzebna do normalnego wypełniania organicznie rozwijających się celów państwowych. Dawna za ks. Windisch-Graetza koalicya polegała na zupełnej równorzędności, z czasem jednak jedna strona poczuła się dotkniętą i koalicya runąć musiała. Dziś kooperacyi taka ewentualność nie grozi, — tu nie ma równości sił. Koalicya żądała zawieszenia urzeczywistnienia dążeń narodowościowych, — kooperacya wymaga tylko umiarkowania w ich urzeczywistnieniu i w tem właśnie wyższość kooperacyi nad koalicyą. Ale z drugiej strony i koalicya w porównaniu z kooperacyą miała momenty pomyślniejsze, niż są obecnie. W koalicyę złączyły się stronnictwa, między któremi po starciach poprzednich, było pewne zbliżenie nastąpiło. Obecnie zaś kooperacya ma natychmiast po najostrzejszej walce przygarnąć do siebie drobną umiarkowaną część opozycyi a jest nadto poważna obawa, że część ta opozycyi pod naciskiem radykalnych żywiołów nie utrzyma swej mocy odpornej. Ale jakkolwiek kooperacya będzie miała z początku większe trudności do przezwyciężenia, to jednak nie sposób zaprzeczyć, iż w porównaniu z koalicyą więcej ma szans powodzenia niż koalicya. Jeżeli się kooperacyi uda tylko przywrócić parlamentowi zdolność do pracy i przeprowadzić ugodę z Węgrami, to już nie małe odda Państwu usługi.

N. fr. Presse w artykule wstępnym sobotniego numeru podała główne zarysy programu hr. Thuna, zestawione jak twierdzi, na podstawie tego, co Prezydent Ministrów hr. Thun odsłonił w rozmowie z niektórymi politykami. Według tego rzekomego programu Prezes gabinetu nie jest zwolennikiem prawnopaństwowych aspiracyj czeskich i nie ma zamiaru zmiany dzisiejszej konstytucyi. W razie potrzeby nie sprzeciwiałby się jednak rozszerzeniu w drodze konstytucyjnej kompetencyi sejmów krajowych. Jako zwolennik konstytucyi, pragnie on w pierwszym rzędzie umożliwić funkcyonowanie Rady państwa; nie myśli jednak o obostrzeniu regulaminu Izby. Jest on zdecydowany przy pierwszych objawach obstrukcyi zamknąć sesyę i zwołać ją na nowo po jakich dwóch miesiącach. W razie dalszej obstrukcyi chce on powtórzyć ten eksperyment jeszcze po raz drugi i trzeci, gdyby się zaś okazał bezskutecznym, rozwiązać Izbę poselską i rozpisać nowe wybory. Gdyby i nowa Izba kontynuowała obstrukcyę, wtedy hrabia Thun oddałby swój portfel Monarsze do rozporządzenia, a dalsze postępowanie zależałoby już wyłącznie od decyzyi Korony. W krótkiej sesyi przedświątecznej miałaby Rada państwa tylko przeprowadzić wybór prezydyum i Delegacyj, oraz przyjąć do wiadomości rozporządzenie o prowizoryum budżetowem. W sprawie językowej aż do ewentualnego uchwalenia ustawy językowej, obstaje hr. Thun przy rozporządzeniach, wydanych przez br. Gautscha. Szczególną wartość przywiązuje on do wstąpienia do gabinetu dr. Baernreithera, który przyjął tekę ministeryalną pod trzema warunkami. Mianowicie zastrzegł sobie, że Rząd nie naruszy w niczem istniejącej konstytucyi, że nie przedsięweźmie niczego, coby się sprzeciwiało narodowym interesom Niemców i że szlachta wiernokonstytucyjna zachowa zupełną swobodę w stosunku do Rządu.

Vaterland wyraża wątpliwość co do autentyczności powyższego programu hrabiego Thuna. Jak sądzi *Vaterland*, *N. fr. Presse* złożyła sobie ten program dowolnie z luźnych rozmów.

Sonn und Montags Ztg. również pisze: *N. fr. Presse* ogłosiła onegdaj program hr. Thuna. Jak się dowiadujemy z autentycznego źródła, ani Prezydent Ministrów, ani żaden inny członek gabinetu nie ma z tym „programem“ nic wspólnego. Są to tylko zdania i życzenia jakiegoś parlamentarzysty, stojącego w bliskich stosunkach z pismem.

Grazer Volksblatt donosi, że przed kilku dniami w miejscowości Hönigthal napadli studenci niemieccy wspólnie z socyalistami na powracających ze zgromadzenia wyborczego posłów niemiecko-katolickich Kalteneggera i Hagenhoffera. Napastnicy zatrzymali powóz i zaczęli już dobierać się do posłów, kiedy na szczęście nadszedł żandarm i ich spłoszył.

Poseł Wolf przybył tu w piątek z Insbruku do Lincu i powtórzył przed licznem zgromadzeniem wypowiedzianą tam mowę. Po zgromadzeniu wręczono Wolfowi wieniec z czarno-czerwono-żółtą wstęgą. Wczoraj pos. Wolf był już w Wiedniu i przemawiał na grobie poległych w rewolucyi marcowej r. 1898.

Paryski *Temps* poświęca bardzo sympatyczny artykuł gabinetowi hr. Thuna. *Temps* charakteryzuje hr. Thuna, jako konserwatystę i arystokratę, zwolennika władzy, dążącego energicznie do osiągnięcia spokoju.

Sprawy polskie w Prusach.

Jak zapewniają, poseł dr. Gerlach złożywszy na piątkowem posiedzeniu pruskiej Izby deputowanych znane oświadczenie, w którem odwołał całkowicie obelgę rzuconą dnia poprzedniego na Koło polskie i cały naród polski, uczynił to nietylko w skutek energicznej postawy pp. Mottego i Czarlińskiego, lecz pod naciskiem posłów niemieckich z własnego jego obozu, którzy wyraźnie podnieśli, iż nie solidaryzują się z kalumniami p. Gerlacha.

W toku dalszych obrad w Izbie pruskiej nad budżetem oświaty dał ks. prałat Jażdżewski pogląd statystyczny na stosunek zakładów naukowych i nauczycieli pod względem wyznaniowym i narodowościowym, ażeby wykazać, jak bardzo w Księstwie i Prusach zachodnich Polacy są upośledzeni i jak zatem bezzasadnymi są alarmy z powodu rzekomego rozrostu polskości i naporu jej na Niemców.

Jak już krótko zanotowaliśmy, w parlamencie niemieckim podczas obrad nad projektem ustawy o t. zw. wolnem sądownictwie odrzucono wszystkie poprawki, wniesione przez posłów socyalistycznych, z wyjątkiem wniosku dodatkowego Auera, według którego przywołać należy tłómacza już w takim razie, jeśli tylko jedna osoba, w procesie występująca, oświadczy, że nie włada języ-

---

41)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Dowiedziawszy się, że pani Sauvigny niedługo wróci, pan Saintis wszedł do salonu, gdzie zastał Jacquinę, która go powitała uprzejmie podając mu rękę. Pan Saintis schował swoje ręce za plecy i zapytał się jej, czem oni ostatecznie są dla siebie, przyjaciółmi, czy nieprzyjaciółmi?

— Sądziłam, rzekła Jacquina, że ta kwestya już rozstrzygnięta.

On także sądził tak samo, ale teraz już temu wierzyć nie może. Jacquina z pozoru bardzo dla niego uprzejma, ale dowiedział się, że po za jego plecami złe usługi mu oddaje.

Jacquina pyta się, o co mu chodzi, dodając, że nie rozumie zagadek. Naturalnie chodzi o to wszystko, co powiedziała pani Sauvigny, gdy ta ostatnia oznajmiła jej o pewnych zamiarach na przyszłość, które jej i pana Saintis dotyczą.

Jacquina przyznaje, że to wszystko prawda, a gdy Walery prosi ją, aby mu wyznała, jakie miała powody brać na siebie rolę adwokata dyabła i dla czego pragnęła odciągnąć panią Sauvigny od tego, żeby się przyczyniła do szczęścia Walerego Saintis, ona się wymawia....

— Nie, musi mi pani powiedzieć. Pragnąłbym wiedzieć, czy moja nowa przyjaciółka nie jest w skrytości najniebezpieczniejszą z moich nieprzyjaciółek i chciałbym się dowiedzieć, co siedzi w głębi tych złudnych mieniących się oczu.

Ona spojrzała na niego dobrodusznie, chcąc go uspokoić i uśmiechnęła się zagadkowo, ale tłómaczyć się nie chciała, zasłaniając się tem, że lada chwila pani Sauvigny wejść może, że zaraz się domyśli, iż o niej mówiono i będzie niespokojna, co mówiono. Zapewnia go tylko, że adwokat dyabła przemawiał jedynie z poczucia obowiązku, naprzód wiedząc, że sprawa stracona.

— Szczęście to dla mnie, bo gdyby był wygrał, nie pozostawało mi nic więcej, jak wpakować sobie kulę w głowę.

— Ach! panie Saintis, pan nie ma prawa życia sobie odbierać!

— A pani, czy ma prawo przemawiać przeciw samobójstwu?

— Ach.... ja to co innego! istota tak mało znacząca może zniknąć z tego świata i nikt tego nie zauważy, pana zaś śmierć żałobą by go okryła.

— Będziemy żyć oboje — rzekł — mam operę do skończenia, a przekławszy życie, pani także przekonała się, że ma ono swoje dobre strony.... Posłuchaj pani! czuję się w usposobieniu, opowiem więc pani jej historyę życia.

Poszedł do fortepianu. Z początku zaczął preludyować głuchymi akordami, pełnymi dysonansów, które wypływały z pod jego palców nieprzygotowane, jakby mimowolne, budzące w duszy obrazy mdłe, bez związku; wyglądało to jak bełkotanie sparaliżowanego języka, jak niejasna mowa dziecka, które stara się wydobyć swoje myśli z chaosu, w jakim one zostają. Obok zwięzłych akordów wystąpiły teraz szybkie arpegia; melodya się zarysowała, a szybkość potężniała. Burza się zbierała i nagle wybuchła. Fortepian jak opętany grzmiał, piorunował, wył prawie; piekielny jego tumult opowiadał walki, bunty młodej duszy zrażonej do życia i ludzi, porywy rozpaczy i uniesienia nienawiści.... Zwolna, burza się uśmierzyła; łagodne światło roztoczyło się w pasażu tak słodkim jak uśmiech pani Sauvigny i słyszeć było można głos cichy, szepcący w kaskadzie melodyjnych tonów hymnu o serafičnych dźwiękach.

— Ach panie Saintis! — zawołała Jacquina, gdy znakomity improwizator skończył — jakim pan czarodziejem jesteś!

Był dość obojętny na komplementa, których mu nie szczędzono, ale ten go poruszył; wydawał się okrzykiem idącym wprost z serca.

Jacquina zauważyła, że finał tylko nadto był anielski, opiewając błogości, których ona nigdy nie dozna.

— Nie, nie mogę być szczęśliwa jak tylko w muzyce, i muzyką tylko żyć bym pragnęła! — zawołała w końcu.

— A więc brakuje pani czegoś do szczęścia?

Ona nie odpowiadała, tylko patrzyła na niego z ukosa.

— Dla przyjaciół nie istnieje tajemnica; niech mi pani swoją powierzy.

Wstała z miejsca jak iskrą elektryczną tknięta i zawołała gwałtowie:

— Nie powiem panu tego nigdy.... Jestem dumna, pani Saintis.

W tej samej chwili weszła pani Sauvigny. Zdawało jej się, że słyszy podniesione głosy, jakby w kłótni i chciała wiedzieć o co poszło.

Pan Saintis tłómaczył jej, że kłótnia jest to ćwiczenie bardzo hygieniczne, że on potrzebuje posprzeczać się od czasu do czasu i bardzo jest zadowolony, że znajduje w tym domu młodą osobę, która lubi walczyć, bo z panią Sauvigny nie można się spodziewać nawet najmniejszej sprzeczki.

Pani Sauvigny przekonała się, że żadnej kłótni na seryo nie było między nimi, ale chciała się dowiedzieć, co znaczyły słowa Jacquiny, które posłyszała: „Jestem dumna!“

Co znaczyły? pan Saintis, uprzedzając pannę Vanesse pospieszył odpowiedzieć, że przy lekcyi w kiosku naraził ją na śmieszność w obec swoich uczenic. Mówił tak pięknie, dowcipnie i przekonywująco, że pani Sauvigny ani przypuścić mogła, że oni już posiadają wspólną tajemnicę, nie pragnąc, żeby wiedziała o czem była między nimi mowa.

W pół godziny potem pan Saintis wracał do domu i monologował do swojej białej klaczy wierzchowej, która najczęstszą była powiernicą.

Biedne dziecko! — mówił o pannie Vanesse. — Przysięgła sobie, że zamknie swoją tajemnicę w głębi duszy, a jednak się wydała tym jednym okrzykiem.... Doprawdy, że ta dziwna istota nie ma szczęścia! Myślała sama i wszyscy myśleli, że jest tak niezdolna do czułych wzruszeń, jak odłam skały; spostrzegła się nagle, że posiada serce i pierwszem jej zajęciem było zakochać się w człowieku, który nie może jej kochać.... Ode mnie by tylko zależało posunąć tę sprawę jak najdalej. Tak, gdybym tylko chciał... Cała bieda w tem, że mi się nie chce!

(Ciąg dalszy nastąpi).

kiem niemieckim. Za wnioskiem Auera przemawiali z posłów polskich książę Ferdynand Radziwiłł i p. Jaworski.

Poseł Fuchs ze stronnictwa centrum poruszył w Izbie pruskiej sprawę duszpasterstwa polskiego w Westfalii, dowodząc słusznie, że Polacy katolicy nie posiadają dostatecznej opieki duchownej. Żądania Polaków nie są też wygórowane, gdyż pragną oni tylko, aby im tymczasowo dano trzech kapłanów, władających językiem polskim, którzyby słuchać mogli po polsku spowiedzi i wygłaszać polskie kazania. W obwodzie rzeki Ruhr tysiące Polaków mieszkają, a mimo to opieka duchowna, jaką Polacy-katolicy posiadają, równa się zeru. W obec tego nie dziw, że Polacy, wracając w strony rodzinne, stoją pod względem religijnym i moralnym niżej, niż stali wtenczas, gdy ziemię ojczystą opuszczali. Skutek może być jedynie ten, że socyalna demokracya łatwiej pozyskiwać będzie zwolenników także wśród Polaków, jeżeli rychło nie nastąpi zmiana.

Dalej wskazał mowca, że rząd hojnie uposaża protestanckich pastorów, którzy opiekują się Polakami ewangelickiego wyznania, przebywającymi w Westfalii, i wezwał rząd, aby wyznaczył pewną sumę na utrzymanie polskich kapłanów dla katolików-Polaków. Poseł Fuchs domagał się też, aby pozwolono na powrót do Bochum oo. Redemptorystów, z których niektórzy władają językiem polskim.

„W jaki sposób należy toczyć walkę o kresy wschodnie“? Pod takim tyt. ogłosił dziennik *Grenzboten* artykuł, podnosząc, że w pierwszym rzędzie należy zaopiekować się niemieckim stanem średnim na kresach wschodnich a to z pomocą szkół fachowych i ulepszeń komunikacyjnych. Organ hakatystów *Berl. N. Nachr.* pisząc się na to wszystko, gani propozycyę lipskiego czasopisma co do założenia uniwersytetu w Poznaniu. Organ ten wyraża obawę, że z uniwersytetu czerpałaby większe korzyści polskość, aniżeli niemczyzna. Opierając się na przyrzeczeniu p. Miquela ufają. *Berl. N. Nachr.* że rząd wkrótce uruchomi 10 do 20 milionów na wsparcie dla niemieckich rzemieślników, kupców, lekarzy i innych pionierów niemczyzny w miastach.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Z Warszawy donoszą do *Dziennika kujawskiego*, że o jakimś formalnym zakazie obchodu jubileuszu Mickiewicza nie ma mowy. Rozporządzenia, które dały powód do takich pogłosek, a prasie niemieckiej do przedwczesnego tryumfu, wyszły od kilku niższych czynowników policyjnych, starej jeszcze daty, którzy skorzystali z nieobecności generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego, ażeby w ten sposób dokuczyć Polakom i wywołać ferment niezadowolenia.

Ludność Warszawy powitała powracającego z Petersburga ks. Imeretyńskiego bardzo sympatycznie. Na dworcu kolejowym urzędowego przyjęcia nie było, lecz dla powitania głównego naczelnika kraju przybyli: pomocnicy generał-gubernatora ks. Oboleński i generał Onoprienko, komendant Warszawy generał Komarow, prokurator warszawskiej izby sądowej Turau, prezydent miasta generał-major Bibikow, dyrektor kancelaryi generał-gubernatora Mienkin, oberpolicmajster Gresser, naczelnik oddziału kolei warszawsko-petersburskiej Blumenthal.

Prawit. Wiestnik donosi, że naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego generał Puzyrewski mianowany został generał-gubernatorem nowo utworzonego środkowo-azyatyckiego generał-gubernatorstwa.

Warsz. Dniewnik zamieścił obszerny artykuł p. Wasiljewa o szkołach miejskich, zakładanych w Królestwie od roku 1872, a których liczba ma być niebawem znacznie powiększona. Streściwszy powstanie takich szkół i ich program autor zwraca uwagę na art. 41 ustawy szkolnej, który opiewa: „Przy wszystkich szkołach miejskich, na życzenie magistratu i jego kosztem, mogą być urządzane, z upoważnienia kuratora okręgu naukowego, kursy niedzielne i wieczorne dla dorosłych, na których wykładają nauczyciele tychże szkół za osobnem wynagrodzeniem, umówionem z magistratem.“ Otóż z rzeczonego pozwolenia, jak dotąd, rzadko gdzie skorzystano.

Inspektor szkół m. Warszawy, p Sawienkow, wystąpił do magistratu z przedstawieniem o potrzebie powiększenia liczby szkół miejskich. Obecnie, dla braku miejsca, blizko 3/4 kandydatów zgłaszających się, otrzymuje odpowiedź odmowną. Podobno prezydent miasta przedstawienie inspektora postanowił uwzględnić w czasie, ile można najkrótszym.

Podnoszona wielokrotnie w dziennikach sprawa utworzenia Muzeum miejskiego w Warszawie wchodzi na tor pomyślny. Na posiedzeniu onegdajszem magistratu w zasadzie uchwalono budowę Muzeum miejskiego, z warunkiem, iż przeznaczone do niego zbiory przejdą całkowicie na własność miasta. Szczegóły sprawy ma rozważyć osobna komisya do której zarząd miejski zamierza zaprosić grono osób kompetentnych.

Projekt ma być niebawem przedłożony generał-gubernatorowi warszawskiemu.

Z Petersburga.

(Ukaz cara do ministra skarbu. — Inspekcya flot. — Rozszerzenie instytucyi sądów przysięgłych. — Sprawa zaprowadzenia ziemstw. — Przepisy o zawiązywaniu Towarzystw rolniczych.)

Sygnalizowany drogą telegraficzną ukaz cara do ministra skarbu Wittego, podnosząc, że z końcem roku 1897 znajdowała się w kasach państwowych nadwyżka w sumie 200 milionów rubli, z których 106 przeznaczono na pokrycie nadzwyczajnych wydatków za r. 1898 i 1899, tak dalej powiada: „Uznawszy za nieodzowne wzmocnić flotę wojenną, rozkazujemy, niezależnie od powiększenia wysokości objętych budżetem wydatków zwyczajnych ministerstwa marynarki w ciągu 1898—1904 roku, teraz jeszcze wyznaczyć z zapasów kasy państwa 90 milionów rubli na potrzeby budowania okrętów, z wykazaniem tej sumy w dziale wydatków nadzwyczajnych, preliminarza państwa na r. b.“

Car zarządził inspekcyę całej marynarki wojennej. Wiceadmirał Tyrtow i kontradmirałowie Hessen i Pattow odbędą inspekcyę floty bałtyckiej, kontradmirał Eltszaninow floty morza Czarnego, kontradmirał Sablin floty kaspijskiej, a kontradmirał Czuczin flotyli sybiryjskiej. Zarządzenie to, jak donosi korespondent petersburski *Polit. Corr.* pozostaje w związku ze wschódnio-azyatyckimi wypadkami.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, że w guberniach astrachańskiej, woroneskiej i orenburskiej zaprowadzoną zostanie instytucya sądów przysięgłych z początkiem lipca b. r. W ten sposób zakończone będzie dzieło wielkiej reformy sądownictwa w całej europejskiej Rossyi, — zainaugurowane jeszcze w liberalnych czasach rządów Aleksandra II.

W najbliższych dniach zwołani będą do Petersburga gubernatorowie „kraju Zachodniego“ w celu rozpoznania projektu ministra spraw wewnętrznych co do wprowadzenia do tego kraju instytucyj ziemskich.

Zatwierdzono nowe przepisy co do zawiązywania Towarzystw rolniczych. Pozwolenie na zawiązywanie tych Towarzystw zależeć będzie od decyzyi gubernatorów.

KRONIKA

Lwów, 14 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

14 Marca:

Rok 1857. Najj. Pan zatwierdza ugodę cłową dotyczącą Sundu, mocą której obowiązuje się Austrya za wolny przepływ przez Sund, opłacać Danii 29.490 marek niemieckich rocznie.

Rok 1862. Najj. Pan w towarzystwie jedynego adjutanta odbywał pieszo wycieczkę po bardzo niebezpiecznej partyi alpejskiej, tak zw. „Rettenbach-Wildniss“. W tem niespodzianie dolatuje uszu Najdostojniejszego turysty przerażający krzyk dziecka. To maleńki, zaledwie czteroletni chłopczyna w niewyjaśniony sposób stoczywszy się z górskiej ścieżyny, zawisł słabemi rączętami u korzeni krzewów nad bezdenną niemal przepaścią. Krzykiem wzywało ratunku nieszczęśliwe dziecię, lecz któż głos jego w tem bezludnem usłyszy ustroniu, kto uratuje to dopiero się budzące, a już na zagładę skazane życie! W tej stanowczej chwili, na własne niepomny niebezpieczeństwo, przeskakuje Cesarz Franciszek Józef pięć metrów szeroką rozpadlinę, pewną i silną ręką chwyta nawpół już omdlałego chłopczynę i oddaje go adjutantowi, który tymczasem za swym Monarchą na miejsce wypadku nadążył. Malca odniesiono do pobliskiego młyna w Rettenbach, gdzie matka jego, żona ubogiego robotnika sąsiednich żup, w radości i trwodze o zdarzeniu całem się dowiedziawszy, na kolanach dziękowała cesarskiemu zbawcy za uratowanie życia dziecięciu.

Rok 1888. Najj. Pan raczył wydać następujący rozkaz:

„Pomny serdecznej przyjaźni, która mię łączyła ze zmarłym cesarzem niemieckim i królem pruskim Wilhelmem I, postanawiam, że 34 pułk piechoty odtąd po wieczne czasy nosić ma Imię Wilhelma I, cesarza niemieckiego, króla pruskiego“.

Na pogrzeb cesarza Wilhelma I udaje się do Berlina w zastępstwie Najj. Pana, Najd. Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf; towarzyszą mu deputacye pułków austryackich, noszących imię zmarłego.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, wyjechał w sobotę do Wiednia, gdzie zabawi dni kilka.

— **Raut.** U JE. Prezesa sądu wyższego i pani Tchorznickiej, odbył się w sobotę świetny raut, na który przybyli: JE. Namiestnik ks. Sanguszko z małżonką, oraz bardzo liczne grono osób. Gospodarstwo przygotowali dla swych gości bogaty program przyjemności, obfitujący w różne niespodzianki. I tak p. Paszkowski, artysta opery lwowskiej, bardzo ładnie odspiewał kilka pieśni, między innemi słynną pieśń Wagnera z Tannhäusera: „O du holder Abendstern!“ Piękny i sympatyczny głos artysty zjednał mu gorące oklaski. Następnie nieporównany p. Barącz wykonał kilka produkcyj ze swego niewyczerpanego repertoaru. Naśladowanie spiewaków i spiewaczek oraz aktorów różnych narodowości, sposób komponowania wielkich mistrzów i inne rzeczy, wywołały szczere objawy zadowolenia obecnych; na zakończenie sam gospodarz ze znanem mistrzowstwem odegrał kilka utworów na fortepianie. Po godzinie dopiero 12 zakończył się ten miły wieczór.

— **Eugeniusz hr. Zichy,** znakomity węgierski uczony i patryota, przybył wczoraj do Lwowa; udaje się on, jak wiadomo w celach naukowych na Kaukaz. Hr. Zichy miał zabawić kilka dni w naszem mieście, gdzie dzięki swemu stanowisku i osobistym stosunkom, byłby znalazł jak najgościnniejsze przyjęcie; wskutek jednak nieprzewidzianych okoliczności musiał już dzisiaj o godzinie 2, po śniadaniu ofiarowanem mu w Grand-hotelu przez wydawnictwo *Słowa Polskiego*, opuścić Lwów. Na śniadaniu tem byli obecni przedstawiciele świata naukowego i dziennikarskiego. Pierwszy toast wzniósł p. Romanowicz i pił zdrowie hr. Zichyego, na co tenże odpowiedział w niezmiernie ciepłych wyrazach. Na cześć narodu węgierskiego wzniosł toast p. Kazimierz Skrzyński. Hr. Zichy udał się pospiesznym pociągiem do Podwołoczysk a ztamtąd w dalszą drogę. Rząd rossyjski poczynił wszelkie ułatwienia znakomitemu badaczowi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt S. Landau, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z poczty.** Z dniem 16 marca 1898 wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w miejscowości Komarówka (powiat Buczacz) ze zwykłym zakresem czynności.

Urząd ten będzie połączony za pomocą pociągów kolejowych, kursujących między Stanisławowem a Husiatynem. Okręg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Komarówce tworzą gminy i obszary dworskie Komarówka i Łazarówka, nadto gminy Bobrowniki, Korościatyn i Ladzkie.

— **Posady kancelistów sądowych.** Wedle obowiązujących od 1 stycznia 1898 nowych ustaw sądowych wymagany jest do osiągnięcia posady kancelisty sądowego I-szy egzamin kancelaryjny. Kandydaci więc nawet z egzaminem dla ksiąg gruntowych, jeżeli nie wykażą się, że zdali ze skutkiem I-szy egzamin kancelaryjny, bezwarunkowo nie będą mogli być uwzględnieni przy mianowaniu kancelistów.

— **Obsadzenie nowo systemizowanych posad sędziowskich.** Odnośnie do rozpisanych pod dniem 8 marca 1898 do l. 2691 konkursów na posady urzędników sędziowskich VII, VIII i IX rangi prezydyum sądu wyższego w Krakowie podaje do wiadomości, że kompetenci z innej służby publicznej, względnie ze stanu adwokackiego i notaryalnego winni podania swe zaopatrzone w dowody dotychczasowego zatrudnienia i znajomości języków najdalej do 10 kwietnia 1898 wnieść w drodze przełożonej władzy państwowej lub autonomicznej, względnie w drodze właściwego wydziału Izby adwokackiej, albo właściwej Izby notaryalnej — w celu zaopiniowania tych podań — do tego sądu krajowego lub obwodowego, w którego okręgu w czasie kompetowania zostawali w służbie publicznej, względnie fungowali jako adwokaci, notaryusze, lub jako kandydaci adwokaccy i notaryalni — i w podaniach tych nadmienić, czy i o jaką posadę wnieśli podania kompetencyjne w okręgu innego sądu krajowego wyższego.

Konkursa ogłoszone są w dzisiejszym Dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

— **Henryk Sienkiewicz.** Z Rzymu donoszą nam, że H. Sienkiewicz otrzymał od króla Humberta krzyż komandorski orderu św. Maurycego i Łazarza. Jest to, jak wiadomo, najwyższy order włoski po Anuncyacie, który udzielany tylko bywa osobom panującym i wielkim politycznym osobistościom.

— **Stanisław Wysocki**, poseł do Rady państwa, bawiący obecnie w Krakowie, zapadł na tyfus i pozostaje pod opieką lekarską prof. dr. Pareńskiego.

— **Pielgrzymka Sodalisów polskich do Rzymu.** W obec licznych zapytań donosimy, że komitet przyjmuje zgłoszenia do 18 b. m. Jestto termin ostateczny. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Chcący korzystać z bezpłatnego pomieszczenia w Rzymie, zechcą o tem komitet zawiadomić, jak też i ci, którzyby chcieli otrzymać pomieszczenie z całem utrzymaniem, co w tym wypadku kosztuje 5 lirów dziennie (około 2 zł. 40 ct.).

Komitet udziela chętnie wszelkich wyjaśnień. Zgłaszać się można pisemnie lub ustnie do komitetu pielgrzymki w redakcyi *Ruchu Katolickiego*, Akademicka l. 7.

Ustnych informacyj udziela się codziennie między godziną 4—5 popołudniu. Związek kongregacyi Maryańskich.

— **Dwie rocznice.** W bieżącym tygodniu ksiądz arcybiskup Wincenty Chościak-Popiel obchodzi dzień po dniu dwie rocznice, a mianowicie w dniu 15 marca upłynie lat 15 od mianowania ks. Popiela arcybiskupem warszawskim, nazajutrz zaś, dnia 16 b. m., przypada 35-ta rocznica prekonizacyi na biskupa płockiego, co nastąpiło w 1863 roku, gdy ks. Popiel był kanonikiem kolegiaty w Kielcach. Najdostojniejszy arcypasterz urodzony w 1825, otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 5 sierpnia 1849, więc w roku przyszłym przypada obchód półwiekowego jubileuszu kapłaństwa.

— **Rada miejska** we Lwowie odbyła w sobotę wieczorem posiedzenie nadzwyczajne, na którem z inicyatywy p. Ihnatowicza wezwała prezydyum miejskie, aby w Kole polskiem za pomocą petycyi, a także w Radzie szkolnej krajowej i Wydziale krajowym poruszyło ponownie sprawę założenia akademii handlowej we Lwowie. W sprawie tej chodzi o to, że miasto, Izba handlowa i skarb krajowy koszt założenia i utrzymania akademii około 30.000 zł. chcą ponosić jedynie w połowie; Rząd wymaga, aby ponosiły w dwóch trzecich częściach. Prof. dr. Piętak przyrzekł poparcie tej petycyi w Kole polskiem.

Dostawę kamienia brukowego na rok bieżący uchwalono oddać właścicielowi skolskich łomów krzemiennego piaskowca p. Schmidtowi, a nie jak dotąd p. Baranowskiemu, właścicielowi krzeszowickich łomów porfiru.

Na przyozdobienie wyrestaurowanej cerkwi św. Mikołaja na Żółkiewskiem, t. j. na kamienny dach, ozdobne okna, wmurowanie w ściany kamieni pamiątkowych z posadzki, uchwaliła Rada kredyt 1600 zł.

— **W Kole literacko-artystycznem** zgromadziło się w sobotę ubiegłą wieczorem sporo pań i panów, by poznać piękną panoramę zabytków rzeźby i architektury greckiej i rzymskiej, oraz szereg monumentalnych budowli nowszych czasów. Prof Lityński, gdyż jemu to mamy do zawdzięczenia przyjemnie i pożytecznie spędzony wieczór — wyjaśniał zwięźle i barwnie znaczenie owych zabytków, podkreślając charakterystyczniejsze ich cechy.

— **Tow. strzeleckie** na walnem zgromadzeniu zatwierdziło wnioski w sprawie budowy własnego domu, oraz szczegółowe plany i kosztorysy. Towarzystwo w tym jeszcze roku przystąpi do budowy.

Walne zgromadzenie uchwaliło, ażeby Tow. strzeleckie wzięło inicyatywę w obchodzie jubileuszu kapłaństwa ks. Arcybiskupa Issakowicza. W tym celu ma się zawiązać komitet i zająć ułożeniem całego programu uroczystości.

— **Piękny i miły wieczór** spędziła wczoraj liczna publiczność, zgromadzona w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ na przedstawieniu wokalno-dramatycznem, urządzonem przez pana Wład. Woleńskiego. Obfity, zajmujący i urozmaicony program wykonali artyści i amatorowie w całem tego słowa znaczeniu doskonale. Szczególnie oklaskiwano spiew panny Jezierskiej, którą zmuszono do spiewania po nad program, jak niemniej piękną grę na skrzypcach panny Baranowskiej i spiew p. Szymańskiego. W dwóch jednoaktówkach z francuskiego („Podarunki“ i „Przysługa“) wystąpili znani naszej publiczności artyści pp.: Nowakowska, Woleńska, Fiszer i Woleński, oraz amatorki i amatorowie: p. Helena P. i p. Bojarski — którzy grą pełną werwy i humoru wybornie ubawili publiczność. Dochód, na rzecz Stow. „Panien Ekonomek“ i „Dzieciątka Jezus“, powinien wyrazić się w cyfrze wcale pokaźnej.

— **Hr. Emeryk Szechenyi,** tajny radca, wielki król. węg. podczaszy, rzeczywisty tajny radca, c. i k. podkomorzy, kawaler orderu Złotego Runa, wielkiej wstęgi orderów św. Stefana i Leopolda, kawaler orderu niem. Czerwonego Orła, oraz wielu innych orderów zagranicznych, członek węg. Izby magnatów, były austro-węgierski ambasador na dworze berlińskim, zmarł w piątek w Budapeszcie w 74 roku życia. Wczoraj, w niedzielę przed południem odbyła się eksportacya zwłok z Budapesztu, poczem złożono je w grobach familijnych w Gross-Zinkendorf (Nagy-Czenk), w komitacie oedenburskim na Węgrzech.

— **Czytelnia katolicka** zawiadamia członków i tych gości, którzy brali udział w ostatniej dyskusyi na temat wykładu p. M. Baranowskiego: „O nowoczesnych dążnościach kobiet“, że początek zapowiedzianej na wtorek 15 b. m. dalszej dyskusyi wyjątkowo o godzinie 6

punktualnie, a to na wielostronnie objawione życzenie.

— **Zaręczyny.** W tych dniach odbyły się zaręczyny panny Sabiny Oczosalskiej, córki p. Edwarda Oczosalskiego, komisarza powiatowego i Aleksandry z Sozańskich, z Andrzejem hr. Cetnerem, właścicielem dóbr Mościska.

We Lwowie odbyły się w sobotę zaręczyny p. Aleksandra Dąmbskiego, właściciela dóbr, z panną Martą Wodzicką, córką zmarłego hr. Kazimierza Wodzickiego i M. z hr. Dzieduszyckich.

— **Ślub** p. Stanisława Kopernickiego, syna ś. p. Izydora, profesora Uniwersytetu krakowskiego, z panią Sabiną z Krasowskich primo voto Halską, odbędzie się w Krakowie 19 b. m.

== **Nagła śmierć.** Niemy żebrak N. N., liczący około 50 lat, średniego wzrostu, brunet, z lekkim zarostem na twarzy, ubrany w stare czarne spodnie w białe paski, w płócienną marynarkę i w starą czapkę imitacyę baranków, przyszedł dnia wczorajszego o godzinie 3 popołudniu na podwórze domu pod l. 10 przy ulicy Janowskiej i upadł na miejscu nieżywy.

Lekarz miejski skonstatował śmierć z powodu udaru mózgowego lub sercowego, poczem zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Czarnohorski oddział Towarzystwa tatrzańskiego odbędzie droczne ogólne zgromadzenie w Kołomyi w niedzielę dnia 27 marca b. r. o godzinie 4 popołudniu w sali Rady powiatowej.

W razie braku kompletu odbędzie się drugie zgromadzenie o godzinie 5 popołudniu tego samego dnia przy dowolnej liczbie członków.

— **Wiosenny jarmark** na konie szlachetne w Krakowie zakończył się w sobotę. — Udał się — jak pisze *Czas* — pod każdym względem dobrze tak co do przybycia kupców, jak dostarczenia około 400 koni z kraju i z Królestwa. Na jarmarku komisye wojskowe dokonywały też zakupna koni dla kawaleryi i nabyły kilkadziesiąt sztuk koni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Polance wielkiej, ks. Marcin Galski, w 29 roku życia, a 4 kapłaństwa.

W Wiśniowczyku, Karol Mogilnicki, em. radca sądu powiatowego, w 70 roku życia.

We Lwowie, A. Weiss, dentysta, zmarł nagłą śmiercią.

— **Zagadkowa sprawa** Podaliśmy onegdaj na podstawie doniesień dzienników miejscowych, wiadomość o morderstwie i samobójstwie, popełnionem w Kątach pod Radziechowem przez Jana Szklińskiego. Według tej relacyi miał Szkliński zastrzelić żonę gorzelnika miejscowego (którego nazwisko podano: Pisarzewski), a następnie sam sobie odebrać życie. Inaczej przedstawia ten tragiczny wypadek korespondent *Słowa Polskiego*, który pisze:

„Pan Spiżajewski, gorzelnik w Kątach, zastrzelił, jak opowiadają, żonę swoją i praktykanta gorzelniczego, który przed kilkoma miesiącami stawał przed sądem przysięgłych w Złoczowie, obwiniony o morderstwo, popełnione na osobie respicyenta straży skarbowej. Dotychczas utrzymuje p. S., że żonę jego ów praktykant zastrzelił, poczem drugim wystrzałem sam sobie życie odebrał. Dochodzenie jednak komisyi sądowej sprowadzonej na miejsce, wykazało podobno wielkie podobieństwo, że oboje padli od jednego wystrzału“.

Bądź co bądź sprawa przedstawia się w świetle bardzo zagadkowem, a wyjaśnią ją dopiero śledztwo i proces karny.

— **Rocznicę dni marcowych** r. 1848 obchodzono wczoraj w Wiedniu w ogóle bardzo spokojnie. Złożono wieńce na grobie poległych za wolność, wypowiedziano rozmaite mowy, znany poseł Wolf apelował do narodu, aby szedł w ślady swych bohaterów wolności i składał przysięgę, że Niemcy narodowi w Austryi gotowi są życie dać w obronie swej wolności. Mówili potem socyaliści niemieccy, czescy, włoscy, oraz pewien Polak.

Według telegraficznych doniesień, rozmaite Stowarzyszenia robotnicze zorganizowały przed południem pochód na cmentarz centralny, w celu złożenia wieńców na grobie poległych w r. 1848. W pochodzie wzięli udział także reprezentanci sfer mieszczańskich. Na cmentarzu centralnym byli przedstawiciele wszystkich Towarzystw postępowych. Na grobach poległych złożono wiele wieńców z białych róż.

Żyjący jeszcze uczestnicy Legii akademickiej z r. 1848, którzy w sobotę zebrali się na bankiecie, złożyli wieniec na grobie Fischhofa. To samo uczynili posłowie do Rady państwa, należący do stronnictwa niemieckich postępowców z Kronawetterem na czele, oraz liczni członkowie Rady miejskiej.

Około południa niezawiśli robotnicy socyalistyczni urządzili drugi pochód. Na czele pochodu niesiono czerwoną chorągiew, którą policya skonfiskowała. Ponieważ robotnicy, biorący udział w pochodzie, chcieli ją odbić, powstała bójka z policyą. Kilka osób aresztowano. Na cmentarzu, na grobie poległych z roku 1848, imieniem narodowców niemieckich przemawiał poseł Wolf.

Następnie p. Heeger wygłosił mowę, w której podnosił doniosłość wypadków zaszłych w dniach 13 do 15 marca 1848 r.

Imieniem czeskich socyalistów przemawiał Kajska; przemówienie jego przerywano częstymi okrzykami. Zaspiewano potem wiedeńską „Arbeiter Lied“, poczem mówił jeszcze: akademik Wład. Jachimowicz w imieniu polskich akademików o socyalistycznych zapatrywaniach.

Po przemówieniach tłum rozszedł się wśród głośnych okrzyków i spiewu piosnek socyalistycznych. Spokój publiczny i porządek nie został zakłócony.

We Lwowie, „w domu robotniczym“ odbyło się wczoraj przedpołudniem, z okazyi rocznicy marcowej zgromadzenie członków Stowarzyszenia socyalistycznego „Proletaryat“. Po przemówieniach pp. Danka i Diamanda, na temat rozwoju proletaryatu międzynarodowego, akademik Kahane mówił o łączności akademików z robotnikami, poczem p. Nowakowski krytykował obecny ustrój państwowy. Gdy mowca przekroczył granice przedmiotowego traktowania sprawy, komisarz policyi z ramienia Rządu, p. Wenz rozwiązał zgromadzenie. Uczestnicy, rozchodząc się, spiewali „Czerwony sztandar“ i wyprawiali hałasy, tak, że musiał wkroczyć oddział policyi, poczem tłum, nawoływany do porządku przez przewodnika swego p. Diamanda, oraz przez policyę, rozszedł się spokojnie.

— **Zderzenie pociągów** osobowego z towarowym nastąpiło 11 b. m. na stacyi Judenburg kolei północnej. Powodem wypadku złe zrozumienie sygnałów. Ciężkie rany odniósł konduktor i trzech robotników kolejowych.

— **Pożary.** Dnia 28 stycznia około godz. 5 popołudniu powstał pożar w szopie Izaaka Folkenflicka w Szypowcach (p. Zaleszczyki). Folkenflick poniósł szkodę w kwocie 1.808 złr., sąsiedzi zaś jego: Iwan Duziak 579 zł., Fedio Duziak 173 złr. Szkody były ubezpieczone. Przyczyna pożaru — nieostrożność. Dnia 1 lutego wybuchł pożar na obszarze dworskim w Borusowej (p. Dąbrowa), należącym do hr. Potockiego i zniszczył przy gwałtownym wichrze w przeciągu 20 minut budynki gospodarskie wraz z zapasami zbiorów. Szkoda, niemal całkowicie ubezpieczona, wynosi 40.000 zł. Następnego dnia około godz. 8 wieczorem spalił się w Dolinie do szczętu dom Fedora Daniuka. Szkoda ubezpieczona na 600 złr. Dnia 3 lutego popołudniu na obszarze dworskim w Tuszkowie (pow. Sokal) wybuchł pożar, który zniszczył dwie stodoły ze zbiorami tudzież narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi około 10.000 złr., ubezpieczona na 4.000 zł. W Wojutyczach (p. Sambor) obrócił, mimo energicznego ratunku, tegoż samego dnia ogień mienie 12 gospodarzy w perzynę. Szkoda ubezpieczona wynosi 4.500 złr. W Lubszy (p. Żydaczów) wybuchł d. 7 lutego około godz. 4 popołudniu pożar w stajni Antona Michowicza i zniszczył obejścia trzech gospodarzy. Nieubezpieczona szkoda wynosi 1.350 zł. W danym wypadku zachodzi podejrzenie, że ogień z zemsty podłożony został. W skutek podpalenia zgorzało również 8 lutego o 12 w nocy w Dryszczowie (p. Brzeżany) obejście całe Stefana Popyka. Szkoda wynosi 4.754 zł., ubezpieczona zaledwie na 1.220 zł. W czasie ratunku mienia odnieśli Stefan i Ołena Popykowie ciężkie rany. Za sprawcą katastrofy zarządzono poszukiwanie. W dniu 10 lutego popołudniu zgorzał folwark w Złotnikach (p. Mielec), własność hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Ogólną szkodę obliczono w kwocie 14.945 złr., ubezpieczoną tylko w kwocie 3.400 zł. Ogień powstał w skutek nieostrożności i tylko dzięki energicznemu ratunkowi nie przybrał jeszcze groźniejszych rozmiarów. Tegoż samego dnia spłonęła w Padwi narodowej (p. Mielec) stodoła i stajnia włościanina Józefa Pluty. Szkoda wynosi 1.200 zł., ubezpieczona na 600 zł. W Sobowie (p. Tarnobrzeg) wyrządził 11 lutego wieczorem ogień czterom włościanom szkodę w wysokości 5.000 złr. Tegoż samego dnia około godz. 3 popołudniu wybuchł prawdopodobnie wskutek nieostrożności pożar w Zamku (p. Rawa), w gorzelni JE. hr. Wilh. Siemieńskiego. Szkoda wynosi około 30.000 zł. Dnia 15 z. m. w południe zgorzały w Dryszczowie zabudawania gospodarskie wartości około 330 zł., będące własnością Michała Ganczarskiego. Podpalił je 80-letni ojciec ostatniego, Fedko, który też sam znalazł śmierć w płomieniach. Popchnęła go do tego zbrodniczego kroku dłuższy czas trwająca niezgoda z synem. W Grzęsce (powiat Łańcut) wybuchł w nocy z dnia 15 na 16 lutego z niewiadomej przyczyny pożar w domu Jędrzeja Bielówki, przyczem spalił się 17-letni syn gospodarza. Z dnia 19 na 20 z. m. zgorzały w Skowierzynie (p. Tarnobrzeg) budynki mieszkalne i gospodarskie Jana Bieńka. Szkoda ubezpieczona, 1.662 zł. Dnia 24 lutego około godziny 2 popołudniu wybuchł w Krupsku (pow. Żydaczów) pożar w domu Anny Sawki i zniszczył 17 obejść gospodarskich, wyrządzając szkodę nieubezpieczoną w kwocie 10.000 zł. Dnia 26 lutego około godziny 9 wieczorem wybuchł w domu, zamieszkałym przez służbę dworską w Ostrowie (pow. Tarnopol) pożar, przyczem spaliła się Michalina Snig z czteroletnią córeczką, nadto cztery osoby doniosły silne poparzenia. W nocy 27 z. m. wszczął się w stodole folwarku Józefa Steinhofa w Osikowie ad Krużlowa wyżnia (p. Grybów) pożar, który zniszczył zupełnie budynki gospodarskie i mieszkalne. Szkoda ubezpieczona wynosi około 25.000 zł. Prawdopodobnie ma się tutaj do czynienia ze złośliwem podpaleniem.

— **Z Uniwersytetu warszawskiego.** Ostatnimi czasy, w składzie profesorskim Uniwersytetu warszawskiego zaszły następujące zmiany: Wakującą katedrę literatury rzymskiej, objął p. Boziner, dotychczasowy docent prywatny Uniwersytetu noworosyjskiego. Profesor nadzwyczajny na katedrze patologii ogólnej, Uszyński, został sekretarzem fakultetu lekarskiego, na lat cztery. Profesorowie: Azarowicz, Czausow i Zigiel, na własną prośbę zwolnieni zostali z urzędu członków sądu uniwersyteckiego.

— **Pożar w pociągu.** W pociągu przychodzącym do Warszawy o godzinie 7 minut 50 zrana, pomiędzy Skierniewicami a Radziwiłłowem wybuchł onegdaj pożar wagonu osobowego nr 3, znajdującego się tuż za wagonem bagażowym. Pociąg zatrzymano i płonący wagon wyłączono z pociągu. Wagon był próżny, więc nikt z podróżnych szwanku nie poniósł. Przyczyną pożaru był zapewne wybuch gazu, którym pociągi tej kolei są oświetlane.

— **Z Rzymu** donoszą nam: Oprócz prof. Stanisława Smolki, który tutaj bawi w sprawie poszukiwań archiwalnych w Watykanie, przybyli również do Rzymu: dr. Józef Kallenbach, profesor literatury słowiańskiej w Fryburgu i dr. Kaden, stypendysta krakowskiej Akademii nauk. Bawi tutaj również b. Minister dr. Ritner z żoną.

Nadto bawią w Rzymie młoda hrabina Esterhazy z domu hr. Tarnowska z mężem, hr. Romanowie Potoccy i pp. Feliksowie Sobańscy z Warszawy. *D.*

— **Proces szeryfa.** W mieście Wilkes Barry (Polacy tę miejscowość górniczą nazywają Wilczemi Borami) w Pensylwanii, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, odbył się proces przeciwko szeryfowi Martinowi i 67 jego pomocnikom. Dnia 10 września r. z., w miejscowości Lattimer, podczas zaburzeń wśród robotników górniczych, szeryf Martin na czele 82 pomocników, uzbrojonych w karabiny Winchestera, spotkał na drodze publicznej gromadę, złożoną z 200 górników polskich, słowackich i litewskich. Szli spokojnie, bezbronni, w niczem nie wykraczając przeciwko prawu. Pomimo to szeryf kazał do nich strzelać i wyprawił rzeź straszną. Dziewiętnastu robotników padło trupem na miejscu, siedmiu umarło z ran w szpitalu, a około pięćdziesięciu ciężkie odniosło rany. Odezwały się protesty w prasie amerykańskiej, w sprawę wmieszał się konsul austryacki i ostatecznie wytoczono szeryfowi Martinowi proces karny. Przewodniczył sprawie sędzia Wardford, rząd związkowy reprezentowany był przez generalnego prokuratora Stanów Zjednoczonych, Hryta. Oskarżał prokurator Morin, a razem z nim pięciu adwokatów, reprezentujących rodziny pomordowanych i pokaleczonych. Świadków wezwano do sprawy przeszło stu. Jak już podaliśmy przed kilku dniami, sąd przysięgłych uwolnił szeryfa i wszystkich agentów od winy i kary.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Na dwa ostatnie przedstawienia złożyły się „Cavaleria“, „Pajace“ i „Halka“, dane z p. Arklową w głównych kobiecych partyach. Szczególny akcent chciała artystka widocznie położyć na „Halkę“ bo wystudyowała ją z nadzwyczajną starannością. I jeżeli udziału w jubileuszowem przedstawieniu nie wzięła, to właśnie z tej przyczyny, że biorąc się do partyi napowrót po kilku latach, nie mogła w paru dniach z nią się uporać.

Rezultat tych studyów był nadzwyczaj piękny. Cała wokalna strona „Halki“ wyszła prześlicznie. Wszystkie szczegóły wystąpiły z niezwykłą przejrzystością, każda fraza była nie tylko pojętą ze względów muzykalnych bardzo artystycznie, ale i wykonana nadzwyczaj subtelnie. Artystka widocznie szukała prostoty i w tym kierunku zaspiewała skończenie pierwszą pieśń. z którą Halka wchodzi na scenę, umiała też ponadto uniknąć wielu znanych manierowych efektów, w skutek czego była oryginalniejszą, niż wszystkie „Halki“, naśladujące się wzajemnie od lat czterdziestu. Dodać też jeszcze należy, że partya ta leży jej doskonale w głosie, bo skierowaną jest przeważnie ku górnym regionom, dzięki czemu piękny sopran artystki brzmiał bardzo dźwięcznie. Słowem Halka p. Arklowej jako dzieło sztuki wokalnej zasługuje na to, aby ją zaliczyć do najpiękniejszych jej artystycznych produkcyj.

Gdyby powierzchowność znakomitej spiewaczki odpowiadała przytem pojęciu o wiejskiej dziewczynie, to uważalibyśmy partyę całą za arcydzieło sceniczne. Ale każdy co zna okazałą postać Milady, Racheli lub Walentyny, wie, że niepodobna tego od niej żądać i nie spodziewa się wcale ujrzeć w p. Arklowej Halki typowej, jak ją była niegdyś Kwiecińska, lub pod względem słowiańskości rysów p. Marya Pawlików-Nowakowska. Lepiejby nawet było, gdyby p. Arklowa nie usiłowała zapomocą jasnych warkoczy zmieniać swego typu, gdyż to odjęło jej dużo naturalności a zamierzonego celu nie osiągnęło. Z tem wszystkiem, jeszcze raz zaznaczamy, że sobotni występ p. Arklowej był jednym szeregiem chwil artystycznych, dających miłośnikowi pięknego, wykończonego spiewu niezwykłe, wielkie zadowolenie.

Po części z tej samej przyczyny, postacie sceniczne Santuzzy i Neddy uledzby mogły zarzutom. Jednakże artystka spiewem swym znowu zamyka usta krytyce, a zwłaszcza w „Pajacach“. Tak odspiewanej aryi Neddy nie słyszeliśmy nigdy. I nie tylko na lwowskiej scenie (gdzie swoją drogą mieliśmy już niejedną Neddę) ale i na scenach zagranicznych nie łatwo usłyszeć coś podobnie zaokrąglonego i wytchnionego jak najsłodszy powiew dźwięków. Niemniej doskonała była p. Arklowa i w dalszych ustępach opery.

P. Floryański, wyborny pod względem gry i spiewu Canio, zachwycał nas znowu w sobotę jako Jontek. Nie jest to ów ultraliryczny chłopak wiejski ciągnący za Halką i dumkami, ale energiczny młody góral, który gdy zaśpiewa „I ty mu wierzysz“ lub duet z „paniczem“ to istotnie nie na żarty. Wskutek tego „Halka“ nabiera o stopień jeden więcej dramatycznego żywiołu i zyskuje wiele. Może być, że parę łez mniej upadnie przy dumce spiewanej przez p. Floryańskiego, ale w żalu jego męskim jest coś bez porównania silniejszego, niż w kwileniu choćby jak najpiękniejszem, do którego byliśmy dotychczas przyzwyczajeni. To też można śmiało o p. Floryańskim powiedzieć, że u nas zmodernizował Halkę i że Jontka może postawić na równi z najlepszemi partyami swojemi.

Radzibyśmy jeszcze parę razy posłuchać „Halkę“ w tej obsadzie.

III. Koncert gal. Towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek wieczór w Domu narodnym. Na programie utwory Wagnera, Smetany, Rubinsteina, Schumana, a ze swojskich nowość orkiestralna St. Kuczkiewicza. Bilety dla członków zachowane będą do czwartku wieczorem, inne sprzedawać będzie księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Nowa ustawa łowiecka dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, obowiązująca od 26 marca 1898, wyszła właśnie z druku w Krakowie, wydana nakładem krakowskiej spółki myśliwskiej „Wisła“. Cena czysto i starannie odbitego egzemplarza w małym formacie kieszonkowym wynosi 20 ct.

Pani Hartmanowa. Telegraf doniósł o nagłej śmierci jednej z najznakomitszych artystek Burgu, pani Hartmanowej. Przerzedzają się niestety z każdym rokiem dzielne szeregi starszego pokolenia artystycznego, które stworzyło wielkość i sławę sceny Burgu. I znowu odeszła w nieznane światy jedna artystka i to z najlepszych.

Helena Schneberger, takie jest jej nazwisko panieńskie, urodziła się w r. 1844 w Manheimie, w r. 1860 debiutowała w teatrze w rodzinnem mieście; po kilku latach pobytu w Manheim a następnie w Hamburgu, przybyła do Wiednia na zaproszenie dyrektora Laubego. Po kilku już występach zdobyła sobie szturmem uznanie publiczności i krytyki; powitano w niej genialną przedstawicielkę ról naiwnych i rzeczywiście była ona w tym fachu nieporównaną, a największemi zaletami jej gry była prawda, szczerość i humor. Panna Schneberger została zaangażowaną w poczet artystów sceny nadwornej, której ozdobą pozostała do śmierci. W roku 1868 idąc za popędem serca, poślubiła kolegę swego, wybornego artystę Hartmana. Sympatyczna ta i śliczna przytem para należała do najbardziej lubionych osobistości w artystycznych kołach stolicy. Na scenie i po za sceną widywano ich z największą zawsze przyjemnością.

Przez długie lata grywała pani Hartman naiwne, nadchodził jednak czas, kiedy należało wziąć rozbrat z tym działem ról; artystka nie czekając jednak na fatalny termin, uprzedziła go, przechodząc zwycięzko do ról charakterystycznych, w których również błyszczała pierwszorzędnym talentem. Grała do ostatniej prawie chwili. Przed kilkoma dniami pojawiła się groźna choroba serca, mimo starań prof. Neussera nastąpiła śmierć, która okryła żałobą cały artystyczny Wiedeń. Pani Hartmanowa, która przed laty straciła ukochanego syna, pozostawia dwie zamężne córki: baronowę Forstel i panię Gutmanową.

Zgon ulubionej artystki wywołał ogólny żal. Najj. Pan polecił wielkiemu ochmistrzowi Dworu, księciu Lichtenstein, przesłać panu Hartmanowi wyrazy współczucia. Zewsząd nadchodzą kondolencye, świadczące o wielkiej popularności artystki. Dzienniki wiedeńskie poświęcają jej bardzo zaszczytne nekrologi, omawiające jej długoletnią, świetną artystyczną działalność. Pogrzeb pani Hartmanowej odbędzie się dzisiaj; nad grobem przemawiać będą dyrektor Burgu Schlenter i artysta Sonenthal.

Odczyt p. Józefa Kotarbińskiego o Adamie Asnyku, wygłoszony w Krakowie, stał się miłą niespodzianką dla tych, którzy tak radzi słuchają go w teatrze. Z pietyzmem i subtelnem wniknięciem w duchu twórczości muzy Asnykowskiej prelegent przedstawił kolejno wszystkie etapy, przez jakie przechodził talent Asnyka, a podkreśliwszy zręcznie zasadniczy rys ka-

żdego tomu jego poezyj, począwszy od I-go, a skończywszy na IV-tym, wykazał ich siłę i potęgę; mówiąc o sonetach, w IV tomie zawartych, że „jak wieżyce wystrzeliły pod niebo i oparły się o najwyższe szczyty prawd ludzkich“. Jako ilustracyę niejako przytaczał prelegent wyjątki z sonetów i wierszy, w tych tomach zawartych, a prześliczna deklamacya podnosiła niesłychanie urok odczytu. Po ocenie lirycznych utworów nastąpiła nadzwyczaj treściwa i doskonała, aczkolwiek bardzo krótka charakterystyka dramatycznych utworów poety. — Całą zaś literacką tę spuściznę odmalował prelegent na tle obywatelskiego i prywatnego życia Adama Asnyka. „Życie to nie zadziwia ogromem energicznych czynów, ale słusznie trzeba przyznać, że Adam Asnyk był duchowym patronem niejednej dobrej i szlachetnej sprawy“.

Z Akademii francuskiej. Świetne było posiedzenie Akademii francuskiej, na którem hr. de Mun został przyjęty w grono nieśmiertelnych; znakomity mowca parlamentarny skreślił wspaniały portret swego poprzednika Juliusza Simon. Odpowiedział mu niemniej podniośle hr. d'Haussonville. Był to turniej niepospolity.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek na dochód lwowskich Stowarzyszeń dobroczynnych „Gdzie szczęście“, komedya w 4 aktach L. Germana.

We wtorek pierwszy gościnny występ Miry Heller, oraz występ pp.: Teresy Arklowej, Władysława Florjańskiego, Gabryela Górskiego, Juliana Jeromina: po raz pierwszy w tym sezonie „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdi'ego.

We środę po raz drugi „Kula u nogi“, sztuka w 4 aktach Jana Szutkiewicza, autora „Popychadła“.

W nauce: „Romeo i Julia“, tragedya Szekspira. — „Mąż pod kluczem“, krotochwila w 3 aktach J. Feydeau, tłómaczenie M. Sachorowskiego. — „Trębacz z Sekkingen“, opera Nesslera i „Eugeniusz Onegin“, opera Czajkowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Gl.*) **Kolej z Przemyśla do Krasiczyna.** Ministerstwo kolei żelaznych nadało Adamowi księciu Sapieże na czas aż do dnia 22 lutego 1899 pozwolenie na przedsięwzięcie technicznych robót wstępnych dla zbudowania trzeciorzędnej drogi żelaznej o wązkim torze z Przemyśla do Krasiczyna, pędzonej siłą elektryczną.

Wapienniki. Przedsiębiorcy lwowscy pp. Bronisław Bauer i Karol Edward Epler założyli w miejscowości Cuniów-Zuszyce koło Mszany (pod Lwowem) na wielką skalę urządzone wapienniki z olbrzymim piecem kręgowym zbudowanym według najnowszej konstrukcyi. Wapno przez nich produkowane pod względem składników i jakości należy, zdaniem znawców, do najlepszych gatunków wapna produkowanego we wschodniej Galicyi. Dla ułatwienia transportu połączono fabrykę własnym torem z linią kolei państwowej.

System miar metrycznych w Rossyi. Ministerstwo skarbu postanowiło w zasadzie uznać system miar metrycznych za urzędowy.

Chińska kolej wschodnia zostanie połączona dwoma liniami z rossyjską siecią kolejową. Pierwsza, wychodząca ze stacyi Onon kolei zabajkalskiej, będzie miała 440 wiorst długości, druga ze stacyi Nikolskoje kolei Usuryjskiej 95 wiorst do granicy Mandżuryi.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·55 do 12·60, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·—, na kwiecień loco Aussik 12·60 do 12·65, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·50 do 20·70. Nafta kaukazka transito Tryest 3·90 do 4·15, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 14go marca. Pszenica 10·80 do 11·10, żyto 7·50 do 7·80, owies 6·80 do 7·20, jęczmień 6·25 do 6·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 6·75 do 7·—, wyka 5.50 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·80 do 6·20, hreczka 7·50 do 8·50, konieczyna czerwona galicyjska 35·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·80 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

Kraków, pszenica biała 10·80 do 11·40 czerwona — — do —·—, żółta —·— do —·—, żyto 8·— do 8 80, jęczmień 6·30 do 7·80, na kaszę —·— do — —, owies ·90 do 8·60, kukurudza 5·60, koniczyna — — do —·—.

Tarnopol: pszenica 10·80 do 11·25 żyto 7 30 do 7·60 jęczmień 5·75 do 7 —, owies 6·40 do 6 75, kukurudza —·— do —·—, groch 5 do 8·50, bobik 5·50 do 6 —, fasola —·— do — —, koniczyna czerwona 35·— do 42·—.

Czerniowce: Pszenica 10·85 do 11 —, żyto 7·15 do 7 35, jęczmień browarny 6 20 do 7·— owies 6·40 do 6 55, rzepak gotowy 12 75 do 13 —, koniczyna czerwona 38·— do 42·—, kukurudza gotowa 5.— do 5·40, na czerwiec 5 25 do 5 35, bób 6 50 do 6 75, groch 6·50 do 7 0, anyż 24 — do 28· . spirytus za 10.000 litrow bez podatku 17 75 do 18 —.

OSTATNIA POCZTA

Rekonwalescencya Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii postępuje szybko; Dostojna Pacyentka przyjmuje już stałe pokarmy a lekarze są ze stanu Jej zdrowia zadowoleni. Wiadomość, jakoby Jej Ces. i Król. Wysokość zamierzała wyjechać na dłuższy czas do Gries, nie jest prawdziwą.

Minister skarbu dr. Kaizl zawiadomił komitet wykonawczy młodoczeskich, że składa mandat poselski z miasta Smichowa, ażeby poddać się ponownemu wyborowi.

W Rzymie bawi obecnie b. Prezydent Ministrów hr. Kazimierz Badeni z małżonką. W dniu 10 b. m. wydał ambasador austryacki przy Kwirynale, bar. Pasetti, bankiet na cześć hr. Badeniego i jego małżonki. Hr. Badeni ma być wkrótce przyjęty przez Papieża Leona XIII. na posłuchaniu.

Prasa niemiecka zajmuje się obszernie podróżą biskupa wrocławskiego ks. kardynała Koppa do Rzymu i wpada na najrozmaitsze domysły co do istotnego celu tej podróży. I tak wedle *Breslauer Ztg.* ks. kardynał ma porozumieć się z Watykanem co do niektórych żądań katolików niemieckich. Jeżeli rząd pruski zgodzi się na te żądania, które mu przedłoży Watykan, wówczas centrum zajmie przychylne stanowisko w obec przedłożenia o powiększeniu floty. Z innej znowu strony donoszą, że ks. kardynał Kopp za pośrednictwem Watykanu domagać się ma w zamian za głosowanie centrum w duchu rządowego projektu marynarskiego utworzenia na nowo katolickiej sekcyi w pruskiem ministerstwie wyznań. Inny znowu dziennik twierdzi, iż ksiądz kardynał konferować ma także z Watykanem nad sprawą zachowania się duchowieństwa katolickiego w obec „wielkopolskiej“ agitacyi.

Organ centrum *Germania* oświadcza na to, że podróż księcia biskupa wrocławskiego niema nic wspólnego ani z przedłożeniem marynarskiem, ani z agitacyą wielkopolską, lecz odnosi się wyłącznie do ogólnych spraw kościelnych. Wedle korespondenta watykańskiego do *Pol. Corr*, ks. kardynał Kopp miał otrzymać od rządu niemieckiego poufne zlecenie w sprawie katolickich misyj w Chinach, względnie w kwestyi protektoratu nad katolikami w Azyi wschodniej.

Z powodu zbliżających się wyborów do parlamentu niemieckiego ukazała się ekonomiczna odezwa wyborcza, którą dzienniki żywo się zajmują. Odezwa zaznacza, iż ekonomiczna przyszłość Niemiec zależy od przyszłego ukształtowania się ich stosunków handlowo-ekonomicznych do zagranicy. Rząd przyrzekł zająć się trudnemi kwestyami życia zarobkowego i uczynić całe uzasadnionym żądaniom co do skutecznej ochrony dla pracy produkcyjnej. W interesie wszystkich stanów jest popreć rząd na tej drodze. Decyzya jednak zależeć będzie od nowego parlamentu. Od wyniku wyborów do parlamentu zależeć będzie przeprowadzenie narodowej polityki ekonomicznej. Dlatego potrzebnem jest skupienie się wszystkich tych stronnictw i grup, które w miejsce walki interesów dążą do pokojowej ugody. Odezwa wzywa tedy wszystkich zwolenników ochrony narodowej pracy, aby już przy stawianiu kandydatur zgodzili się na wybór mężów, którzy stoją bezwarunkowo na gruncie narodowej polityki ekonomicznej.

Odezwa zawiera 1500 podpisów, wśród których przeważają podpisy członków związku rolników. Podpisał ją, oprócz ks. Bismarcka, także hr. Herbert Bismarck. Z narodowców liberalnych znaczna część podpisu odmówiła.

Korespondent petersburski *Polit. Corr.* zaprzecza pogłosce, jakoby kandydatura ks. Jerzego na generał-gubernatora Krety, była obecnie przedmiotem aktualnych rokowań pomiędzy gabinetami i podnosi, że nie zdaje się, jakoby rząd rossyjski, którego cała uwaga zwróconą jest obecnie na wypadki we wschodniej Azyi, zamierzał tę kwestyę wprowadzić w czasie najbliższym na porządek dzienny.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina, że wiadomość, jakoby obecnie wszystkie mocarstwa zgodziły się na kandydaturę ks. Jerzego, nie jest zgodną z istotnym stanem rzeczy. Sprawa gubernatorska zeszła dla gabinetów na plan drugi, odkąd mocarstwa, które poręczyły pożyczkę grecką oświadczyły, że chcą wziąć na siebie pacyfikacyę Krety.

Z Paryża donoszą, że dalsze wiadomości o anarchistach, sprawcach zamachów na prezydenta Faure'a, wykazują, iż siedziba bandy, do której należeli znajdowała się w Neuilly. Celem tej bandy, było spełnianie kradzieży i morderstw dla celów anarchistycznych. Jedno z aresztowanych indywiduów przyznało się do podłożenia bomby pod statuę m. Strassburga na placu Zgody.

Podczas obrad francuskiej Izby posłów nad budżetem dochodów dep. Castelin domagał się nałożenia specyalnego podatku na cudzoziemców.

Londyński *Daily Chronicle* powiada: Dynastya Mandżu w Chinach nie wytrzyma naporu Europy. Prawdopodobnie będzie ona zastąpiona inną dynastyą, której rezydencyą będzie prawdopodobnie Nanking.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył onegdaj posekretarz stanu dla spraw zewnętrznych Curzon: Mandżurya nie jest wprawdzie jedną z osiemnastu prowincyj właściwych Chin, wszakże jest ona niewątpliwie własnością cesarza chińskiego. Hr. Murawiew zawiadomił posła angielskiego w Petersburgu, że Rossya wejdzie w rokowania z Chinami o wydzierżawienie jej portu Artura i Taljenwanu na oznaczoną bliżej liczbę lat, jak niemniej o budowę kolei do portu Artura lub Taljenwanu na zwyczajnych warunkach. Rossya nie domagała się przyznania sobie praw rządowych w rzeczonych portach ani też nie groziła wysłaniem wojska do Mandżuryi. Hr. Murawiew oświadczył również, że Tatljenwan, jeżeli będzie odstąpiony Rossyi w dzierżawę, zostanie otwarty dla handlu powszechnego, jak inne porty w Chinach.

Z Jokohamy donosi *Biuro Reutera*, że król Korei prosił Rossyę, aby mu udzieliła trzydniowej zwłoki na odpowiedź w sprawie postawionego przez Rossyę *ultimatum*. Rada ministeryalna w Soeul zdecydowała się na odpowiedź, że należy uwolnić rossyjskiego radcę finansowego Aleksiejewa i rossyjskich wojskowych instruktorów na wyspach koreańskich. Na to odpowiedział przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, że utrzymanie narodowej samodzielności Korei tylko z pomocą Rossyi jest możliwem, zaprotestował tedy przeciw uchwale rady ministrów i ustąpił ze swego sanowiska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 marca. Najj. Pan udaje się dziś popołudniu do Waldsee w celu odwiedzenia Najd. Arcyksięcia Franciszka Salwatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi. Najj. Pan powróci 16 b. m. wieczorem do Wiednia.

Wiedeń, 14 marca. Obchody dni marcowych zarówno tutaj, jak i na prowincyi, według dotychczasowych sprawozdań miały przebieg spokojny. Wypadków nie było. Na wiedeńskim cmentarzu centralnym na grobie poległych w r. 1848 złożono około 200 wieńców przez deputacye wolnomyślnych stronnictw Izby deputowanych, Stowarzyszeń demokratycznych, studentów i robotników socyalno-demokratycznych. Wygłoszono kilka przemówień. Liczbę biorących udział w pochodzie studentów i robotników podają na 50 do 60 tysięcy. (Szczegóły obchodu w Wiedniu podane w „Kronice“. *Przyp. Red.*

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*). Przed sądem powiatowym na Josefstadt, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw Glassowi policyjnemu Glassowi, którego oskarżył poseł do Rady państwa socyalista Cingr, że go przy gwałtownem wydalaniu z parlamentu dnia 26 listopada 1897 r. bił i lekko zranił. Wyrok zapadnie dzisiaj.

Grac, 14 marca. Miasto było wczoraj wieczorem iluminowane.

Budapeszt, 14 marca. Dziennik *Friss Ujsag* donosi z Duna-Foeldvar, że 2000 socyalistycznych robotników, pomimo zakazu, chciało odbyć zgromadzenie. Żandarmerya, rozpraszająca zgromadzonych, musiała użyć bagnetów. Dwie osoby zabito, cztery raniono.

Nagy-Czenk, 14 marca. Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb b. ambasadora na dworze berlińskim, hr. Emeryka Szechenyiego. Cesarza niemieckiego reprezentował adjutant hr. Moltke.

Sofia, 14 marca. Niezawisły organ narodowy *Courrier des Balkans* podnosi znaczenie posłuchania jakie miał ks. Ferdynand u Najj. Cesarza austryackiego i wyraża gorące podziękowanie Monarsze Austro-Węgier za okazaną księciu życzliwość. Zarazem dziękuje ten organ P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu, iż był u swojego Monarchy rzecznikiem Bułgaryi i księcia, a w końcu wywodzi, iż wdzięczność jaką żywi Bułgarya dla Rossyi nie może być przeszkodą dla księstwa do utrzymywania jaknajlepszych stosunków z Austro-Węgrami, Bułgarya bowiem potrzebuje koniecznie poparcia potężnej Monarchii Habsburskiej.

Paryż, 14 marca. *Agencya Havasa* donosi: Dzienniki piszą, iż w Asnières pod Paryżem aresztowano oficera niemieckiego, podejrzanego o szpiegostwo. Znalezione przy nim papiery skonfiskowano. Podaje on, że jest właścicielem dóbr z Zurychu.

Nizza, 14 marca. Królowa angielska Wiktorya przybyła tu wczoraj i zamieszkała w Cimiez.

Londyn, 14 marca. *Biuro Reutera* donosi z Kanei: Codziennie wyjeżdża stąd wiele Kreteńczyków do Grecyi, z powodu, że na wyspie panuje niedostatek żywności.

Waszyngton, 14 marca. Rząd ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że dotychczas nie otrzymał żadnego sprawozdania o przyczynie katastrofy jakiej uległ statek „Maine“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go marca 1898, godzina 10 minut 45 Akcye kredytowe 361·75, Akcye kolei państwowej 339·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 78·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·77, Alpine 151·90. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 14go marca 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 152·10, Węgierskie akcye kredytowe 380 50, Akcye anglo-austryackie 160·25, Akcye banku Union 300·—, Kredytowe ziemskie 457·—, Kredyty 362·—, Akcye kolei południowej 78·—, Losy tureckie 57·40, Akcye kolei państwowej 339·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 302·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 131·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 259·50, Akcye banku dla krajów koronnych 217·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·60, Akcye banku związkowego 270·—, Rubel papierowy 1·27·87. Węgierska renta papierowa 99·50, Rimurania 246·50. Usposobienie bez transakcyi.

Giełda zagraniczna, dnia 12 marca 1897 r. godzina 5 minut 25 **Paryż:** 3-prc. renta 104·10, lombardy —·—, Usposobienie —. **Berlin:** ruble rossyjskie 216 85, Akcye kredytowe 228·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·10, Lombardy 34·40. Usposonienie —

Telegramy zbożowe z dnia 12go marca 1898 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 9 90 do 10·— złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 11 91 do 11·92 zł. **Berlin:** pszenica na wiosnę — — zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 42·— zł. **Paryż:** mąka na bieżący miesiąc 62·40 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

UWIADOMIENIE.

Tutejsza rada gminna zapadłą jednogłośną uchwałą na posiedzeniu w dniu 11 lutego 1898 r., mianowała obywatelami honorowymi gminy miasta Jagielnicy, tak WP. c. k. Starostę w Czortkowie Antoniego Poray-Wybranowskiego, jakoteż i c. k. sekretarza Namiestnictwa w Czortkowie WP. Eugeniusza Dultza, w dowód uznania zasług położonych wobec gminy tutejszej, którym dyplomy dotyczące doręczone zostały dnia dzisiejszego.

Zwierzchność gminy Jagielnica
dnia 10 marca 1898.
Naczelnik gminy: Józef Kozioł.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 marca 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. R. ks. Lobkowic ze Stanisławowa, dr. Gaweł, W. Abrahamowicz z Tyszkowic, A. Leszczyński z Sanoka, K. Mojsowicz i J. Wierzbowski z Zabłotowa, A. Bal ze Stryja.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Dr. Walewski z Mossowa, F. Domino z Wiednia, J. Olszański z Podwołoczysk, J. Rieger z Gorajowic, H. Ostoja Broniewski z Liwcz, dr. Zaorski z Buska.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz. (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaždw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna. Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są tłustemi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 marca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212.	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	300	—	305	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	375	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	40	98	10
4% los w 56 lat	97	10	97	85
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	46	9	56
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(Obok listów zastawnych i obligów: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 marca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.40	102.60
luty-sierpień	102.40	102.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.40	102.60
kwiecień-październik	102.40	102.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.50	144.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195 —
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.20	154.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.85	123.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.65	102.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.—	121.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.50	214.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.80	101.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.70	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.60	121.80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.55	99.7
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.85	101.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	142.—	142.70
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.50	160.50
„ „ „ za 50 zł.	158.50	159.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.50	58.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.10	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.65	120.65
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.40
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	96.85
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.70	97.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	103.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.25	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.85	101.85
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.52
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	—.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.85	99.85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7.25
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	202.25	204.25
Clary 40 zł. mk.	63.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	168.—	173.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	23.75
Palffy 40 zł. mk.	66.50	67.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.—	83.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	79.75	80.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	160.—	161.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1395.—	1399.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	362.15	362.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.—	390.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	761.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	380.75	381.75
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	217.—	217.25
„ Austro-węg. 600 zł.	925 —	928.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.—	300.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.25
Zivnostenska banka 100	129.50	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	214.—	216.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3442.50	3452.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	302.—	303.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	340.25	340.75
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.—	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	444.—	445.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	280.—	281.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	152.35	152.85
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	700.—	705.—
Schodnicy 500 kor.	560.—	575.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	183.—	183.50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.65
Paryż za 100 fran.	47.57	47.63
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.10	45.17
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.10	45.20
Ruble	1.27	1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6027 (1658 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach d. 20 kwietnia 1898 i dnia 20 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 133 ks. gr. gm. Dubiecko objętej dłużnika Piotra Szajnowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Chaima Teitelbauma w kwocie 700 zł. zł. aw. zpn

Cena wywołania 570 zł.

Wadyum 57 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hip. i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 14 grudnia 1897.

L. 18879/97 (1696 3—3)

W dniach 15 marca i 19 kwietnia 1898 odbędzie się przy tut sądzie obwodowym jako handlowym na rzecz Serki Kohn przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi zaintabulowanych na rzecz Jenty Fuchs w stanie biernym realności whl. 169 ks gr. gminy Sambor dzielnicy Blich sum 160 zł., 10 zł., 271 zł. i 325 zł.

Cenę wywołania stanowią kwoty 170 zł., 271 zł. i 325 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sąd.

Sambor, 31 grudnia 1897.

L. 36410 (1708 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Guttmana Mendelberga w kwocie 500 zł. w. a. z należyt. dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna całej realności lwh. 229 tudzież połowy lwh. 304 ks. grunt. dla gminy Wola Rzędzińska do Stanisława Sobola.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 889 zł. 86 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realności, powyższe sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 90 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg w Tarnowie.

Tarnów, 20 grudnia 1897.

L. 17647 (1637 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Klimka w kwocie 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 kwietnia i 12 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publicana licytacya 3/9 części realności l. 96 wyk. hip. l. 96 gm. kat. Rzezawa objętej Józefa Puzi własnej.

Cena wywołania 971 zł. 67 ct.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia, 20 grudnia 1897.

L. 61417 (1706 3—3)

W c. k. Sądzie pow. miej. deleg. w Krakowie odbędzie się celem rozdziału współwłasności realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Krowodrza objętej dnia 20 kwietnia 1898 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż tej realności, Maryanny z Żelaznych Buczkowej i Jana Żelaznego współwłasnej.

Cena wywołania wynosi 2752 zł.

Wadyum 276 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kraków, 31 grudnia 1897.

L. 7605 (1712 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Landaua z Krakowa w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 15 kwietnia 1898 i d. 20 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh 16 ks. gm. Chorowice objętej Ludwika Kondeli własnej.

Cena wywołania wynosi 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Bronisław Paszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, dnia 6 grudnia 1897.

L. 8259/97 (1713 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Biela w kwocie 104 zł. aw z pn. w dniu 19 kwietnia 1898 i 20 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 150 ks. gr. gm. Lusina objętej Katarzyny Przeczkowej własnej

Cena wywołania wynosi 68 zł.

Wadyum 7 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany ck. Notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 30 grudnia 1897.

L. 3104/98 (1724 2—3)

Ustanowiona obecnie w Przemyślu przy ulicy Serbańskiej Nr. 25 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w najbliższem otoczeniu położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 materyału tytoniowego w wartości 12795 zł. 96 ct. wynosił 1265 zł. 98 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. Magazynie tytoniowym w Przemyślu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć w dniu 1 maja 1898.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniow.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 127 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do d. 31 marca 1898 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Pazemyśl, dnia 10 marca 1898.

L. 16998/97 (1750 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Husiatynie w kwocie 197 zł. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż:

a) połowy ciała hip. wyk. l. 737 ks. gr. gm. Korolówka objętego, dłużnika Uschera Walzera własnej,

b) całego ciała hip. wyk. l. 25 ks. gr. gminy Korolówka objętego, Meilecha Barad własnego,

c) całego ciała hip. wyk. l. 3 ks. gr. gminy Skowiatyn objętego, Meilecha Barad własnego,

d) całego ciała hip. wyk. l. 384 ks. gr. gminy Skowiatyn objętego, Nykoły Popowskiego własnego, w drodze publicznej licytacyi dnia 21 marca i dnia 21 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mającą.

Przy pierwszym terminie realności powyższe sprzedane będą tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa połowy ciała pod a) w kwocie 230 zł., całego ciała pod b) w kwocie 205 zł., ciała pod c) w kwocie 670 zł., ciała pod d) w kwocie 100 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akty szacunkowe i dalsze warunki złożone do przeglądu w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się również wszystkich, którzyby po dniu 14 października 1897 na hipotekę weszli, a uchwały licytacyjnej z pozwanych w czas lub wcale nie otrzymali, przez kuratora adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 1 grudnia 1897.

L. 7783 (1650 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Arcyksiążęcego Państwa Żywieckiego przeciw Janowi Zoniowi i spól. pto 12 zł. 78 ct. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lwh. 101 w Tresny położonej Antoniego Zonia egzekuta własnej na dzień 23 kwietnia 1898 i na dzień 24 maja 1898 każdym razem o gedz 10 rano

Wadyum 18 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 178 zł. $34\frac{1}{2}$ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Żywiec, dnia 12 listopada 1897.

L. 6653 (1569 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności spadkobierców Jakóba Potocznego pod NC. 57 whl. 73 gm. Zagórz na pokrycie wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w dniach 1 czerwca 1898 i 1 lipca 1898 a każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, dnia 16 grudnia 1897.

L. 851/94 (59) (1550 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Łucyi Tarnawskiej przeciw Teresie Łukasiewiczowej o zapłacenie kwoty 2300 zł. odbędzie się 25 kwietnia 1898 o 10 godz. rano w biurze Nr. 8 przymusowa relicytacya realności pod lk. 65 w Przemyślu na Zasaniu położonej wyk. hip. l. 451 ks. gr. m. Przemyśla objętej, Teresy Łukasiewiczowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 7.479 zł. 94 ct.

Wadyum zaś 748 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Peipera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 22 stycznia 1898.

L. 23848/97 (1624 2—3)

W dniach 11 maja 1898 i 15 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut sądzie publiczna licytacya realności w Majdanie średnim położonej wyk. hip. l. b. 277 ks. gr. gm. Majdan średni objętej na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 85 zł 44 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 30 grudnia 1897.

L. 11664/97 (1567 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 31 i 1/4 części realności lw. 32 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętych Tomasza Chmiela własnych na pokrycie wierzytelności firmy Umrath &. Cp. in Prag Bubna pto 30 zł. wa. z pn. w dniach 6 czerwca 1898 i 5 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 487 zł. 25 ct.

Wadyum 48 zł. 72 ct.

Resztę warunków licytaczyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 9 grudnia 1897.

L. 5930/97 (1661 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Stefana Łabińskiego w kwocie 150 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszem dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowy przetarg realności w Juśkowicach położonej według whl. 497 ks. gr. gm. kat. Juśkowice dłużniczki Karoliny Turczyniak własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest 8 zł. 40 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 10 listopada 1897.

L. 3 (1778 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 400 zł a. w. z pn. przez Dawida Schachta przeciw Jakóbowi Ewy wywalczonej w tus. kancelaryi Biurze I, w dniach 30 marca i 24 kwietnia 1898 każdokrotnie o godzinie 10 przedpoł. przymusową licytacyę

a) ciał hipot. wyk. hip. l. 56 ks. gr. gminy kat. Falkenstein i b) wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. Sroki objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a) 200 zł., b) 510 zł. a. w.

Wadyum wynos a) 20 zł., b) 51 zł. aw.

Na pierwszym terminie realności rzeczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ilgnera c. k. notaryusza w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, dnia 30 stycznia 1898.

L. 7103 (1772 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 71 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Przemyskiej kasy rzemieślników i rolników w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 978 gm. kat Dynów objętej dłużników Jana Okołowicza syna Jana i Katarzyny Okołowicz ur. Prokop własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi 125 zł.

Dynów, 20 grudnia 1897.

L. 18519 (1733 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Reifena w kwocie 70 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 kwietnia i 10 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 118 wykazem hipotecznym l. 118 gminy katastr. Jodłówka objętej Jana Kicy syna Michała własnej.

Cena wywołania 1270 zł.

Wadyum 127 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 31 grudnia 1897.

L 8738 (1747 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Szczytowcach położonej wedle whl. 173 ks. gruntowej tejże gminy dłużnika Aleksandra Nawolskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi dr. Majera Herscha 2 im. vel Maksa Letz w kwocie 300 zł. z pn. dnia 12 kwietnia i 17 maja 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 154 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub któryby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem dr. Emilian Stoklasa adwokat krajowy w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 30 listopada 1897.

Konkursa.

L 199 (2—2)

KONKURS.

C k Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia stałego następujących posad nauczycielskich:

1. Dwie posady starszych nauczycieli szkoły 4-klasowej z dopełniającym kursem rolniczym w Grębowie z płacą po 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posadę kierującej nauczycielki 2-klasowej szkoły w Wielowsi z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem, użytkiem 1 morga pola i dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 50 zł.

Pierwszeństwo mają PP. Dominikanki.

3 Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych: a) w Antoniowie, b) w Dąbrowicy, c) w Domacynach, d) w Sobowie, e) w Wielowsi, f) w Zaleszanach z płacą po 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

4. Na posady w szkołach 1-klasowych: a) w Chwałowicach, b) w Jastkowicach, c) w Trześni, d) w Woli kotowej, e) w Wulce turebskiej, z płacą po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga pola.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady, mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się nauczycieli dotychczasowego.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu w terminie do 20 kwietnia 1898 za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W Tarnobrzegu, dnia 19 lutego 1898.

L. 2032 (1726 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Leżajsku opróżnioną została posada oficyała kancelaryjnego IX rangi z poborami systemizowanymi.

Podania o tę, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogącą posadę oficyała kancelaryjnego zaopatrzone świadectwami złożonego egzaminu hipotecznego należy wnosić do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie w terminie do 31 marca 1898.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 8 marca 1898.

L. 2173 (1727 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Gorlicach opróżnioną została posada oficyała kancelaryjnego w X randze.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę oficyała kancelaryjnego wnosić należy do 31 marca 1898 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków 7 marca 1898.

Prez. 2691 4/98 (1754 1—3)

KONKURS.

W czerwcu 1898 obsadzoną będzie przy sądach powiatowych okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego jak również w okręgu tegoż sądu wyższego bez oznaczonego miejsca służbowego większa ilość nowosystemizowanych posad adjunktów sądowych w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami a przytem będą obsadzone także ewentualnie w międzyczasie opróżnić się mogące posady adjuuktów sądowych.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości jezyka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 25 kwietnia 1898 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach należy podać czy kompetent ubiega się o posadę powyższej kategoryi gdziekolwiekbądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służbowych, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

W czerwcu 1898 obsadzoną będzie przy sądach powiatowych okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość nowosystemizowanych posad sekretarzy sądowych w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami a przytem będą obsadzone także ewentualnie w międzyczasie opróżnić się mogące posady sekretarzy sądowych lub sędziów powiatowych.

Ubiegający o te posady winni przepisowo ułożone w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 25 kwietnia 1898 do Prezydyum tego Tybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę powyższej kategoryi gdziekolwiekbądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służby, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

W czerwcu 1898 obsadzonych będzie przy Trybunałach I. instancyi okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego więcej nowosystemizowanych posad radców sądu kraj. w VII. randze jak również przy sądach powiatowych tegoż okręgu więcej posad radców sądu krajowego jako przełożonych sądów powiatowych w VII. klasie rangi z systemizowanymi poborami, niemniej będą także obsadzene ewentualnie w międzyczasie opróżnić się mogące posady radców obu powyższych kategoryi.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 10 kwietnia 1898 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach tych należy podać, o jaką posadę z odnośnej kategoryi kompetent się ubiega, jak również postawić można ewentualne żądania albo w ogólności, albo przy wymienieniu pewnych oznaczonych miejsc służbowych.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

Celem obsadzenia nowosystemizowanej posady wiceprezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie i ewentualnie opróżnić się mogących posad radców sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1898.

Kompetenci winni w powyższym terminie wnieść swe podania w przepisanej drodze, a to o posadę wiceprezydenta sądu obwodowego do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę radcy sądu krajow. wyższego do Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 8 marca 1898.

L. 19 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Białej ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Przy szkole wydziałowej męskiej w Białej:

1. Na posadę dyrektora z roczną płacą 800 zł. a. w., dodatkiem za kierownictwo szkoły wydziałowej i połączonej z nią czteroklasowej szkoły pospolitej męskiej w kwocie 200 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się kwalifkacyi wydziałowej którejkolwiek grupy z językiem wykładowym niemieckim i polskim.

2. Na posadę nauczyciela starszego z kwalifikacyą wydziałową I. grupy, a w szczególności z kwalifikacyą do uczenia języka niemieckiego i polskiego.

3. Na posadę starszego nauczyciela z kwalifikacyą wydziałową z II. grupy i

4. Na posadę starszego nauczyciela z kwalifikacyą wydziałową z III. grupy.

Do posad pod 2. 3 i 4 przywiązana jest płaca rocznych 800 zł. i 20% dodatek na pomieszkanie

B) Przy szkole wydziałowej żeńskiej w Białej:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. z obowiązkiem udzielania nauki religii i exhort także w klasach pospolitych szkoły żeńskiej i w klasach wydziałowych szkoły męskiej w Białej w granicach określonych §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Dzien. ust. i rozp. kraj. Nr. 71).

2. Na posadę starszego nauczyciela, względnie starszej nauczycielki z kwalifikacyą I. grupy, a w szczególności z kwalifikacyą do udzielania nauki jezyka niemieckiego i polskiego.

3. Na posadę starszego (ej) nauczyciela (lki z kwalifikacyą wydziałową II. grupy.

4. Na posadę starszego (ej) nauczyciela (lki) z kwalifikacyą wydziałową III grupy.

Do posad pod 1, 2, 3 i 4 przywiązana jest płaca roczna 800 zł. a. w i dodatek na pomieszkanie dla nauczycieli w wysokości 20%, zaś dla nauczycielek w wysokości 10% płacy rocznej.

C) Przy szkole 4-klasowej pospolitej męskiej w Białej na ewentualnie opróżnić się mogącą posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 420 zł. i 20% dodatkiem na pomieszkanie.

D) Przy 4-klasowej szkole pospolitej żeńskiej w Białej:

1. Na ewentualnie opróżnić się mogącą posadę nauczycielki starszej z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na ewentualnie opróżnić się mogącą posadę nauczycielki młodszej z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Od kandydatów na posady nauczycielskie pod A), B), C) i D) wymaga się kwalifikacyi do szkół z językiem wykładowym niemieckim.

Prawo prezentowania wszystkich nauczycieli i nauczycielek tych szkół służy gminie miasta Białej

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Raoy szkolnej okręgow. w Białej za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie do dnia 20 kwietnia 1898.

Podania nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta, lub też wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

W Białej, dnia 20 lutego 1898.

(1725 2—2)

KONKURS.

Przyjmę od 1 kwietnia pisarza, porządnego i trzeźwego człowieka.

Płaca na razie 25 zł. miesięcznie.

Krościenko, 8 marea 1898.

C. k Sędzia powiatowy

L. 2445 (1783 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej posady starszego lekarza powiatowego w VIII i kilku posad koncypientów sanitarnych w X. klasie rangi w galicyjskiej służbie sanitarnej z systemizowanymi dla nich poborami rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 marca 1898.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z 21 marca 1873 dz. u. p. Nr. 73 niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwa a w miastach Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. 155 (1776 1—3)

KONKURS.

Jeden pisarz z egzaminem hipotecznym lub rutynowany w przeprowadzeniu ksiąg gruntowych i jeden pisarz obznajomiony z manipulacyą w sprawach karnych, zostaną zaraz przyjęci.

Wynagrodzenie 30 zł. miesięcznie.

C. k. Sąd w Strzyżowie.

Upadłości.

V. 29/89 3 (1728)

Do wyboru zawiadowcy masy rozbiorowej Aleksandra Agopsowicza w miejsce Mikołaja Asłana, który ustąpił, wyznaczono w sądzie B. 22 termin na dzień 28 marca 1898 godz. 10 rano.

C. k Sąd obwodowy.

Kołomyja, 1 marca 1898.

L. 9152 (1756)

Konkurs do majątku Majera i Mirli Katzów w Podhajcach został uchwałą z d. dzisiejszego w myśl § 155 ust konk zniesiony.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 31 grudnia 1897.

L. 74 (1751 2—3)

Do powzięcia uchwały ustalającej honoraryum p. adw. dr. Godlewskiego jako tymczasowego zawiadowcy masy Abrahama Izaka Rewicza wzywa się wszystkich wierzycieli tej masy na dzień 4 kwietnia 1898 godz. 10 rano do biura nr. 20 tut. Sądu krajowego cywilnego.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie.

Oddział VII., nia 25 lutego 1898.

Kuratele.

L. IV 704/97 7 (1710 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Łąka ogłasza, że Józef Biliński Kaczkiewicz syn Jędrzeja z Biliny Wielkiej uznany za marnotrawnego.

Kuratorem jego Mikołaj Lityński syn Piotra tamże.

Łąka, 21 lutego 1898.

L. IV 225/97 3 (1715 3—3)

Józef Wojtyszyn marnotrawnym uznany, Michał Storomiański kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Uhnów, 2 marca 1898.

L. 4119/97 (1716 3—3)

Katarzyna ze Zbierantów Lelkowa za marnotrawną uznana, kuratorem Jan Lelek z Woli żelichowskiej.

Żabno, 24 czerwca 1897.

IV. 215/77 1 (1743 1—3)

Zawieszona uchwałą ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 lutego 1878 l. 7551 nad Iwanem Grzesiem z Wojsławic kuratela została uchwałą tegoż sądu z dnia 15 stycznia 1898 Nc. VII. 11/98 uchyloną.

Sokal, 8 lutego 1898.

L. 1504/97 (1744 1—3)

Ambrozy Chudycki z Doliny został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Oleksę Pawluka Matwijów z Doliny.

Tłumacz, 31 grudnia 1897.

IV. 87/98 1 (1745 1—3)

Michała Sobolewskiego ze Słobódki uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Danyłę Owczarczyn z Jackówki.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Tłumacz, 9 lutego 1898.

L. 1/98 6 (1777 1—3)

Tekla Jaroszewska córka Andrucha ze Sorocka uznana marnotrawną, kuratorem jej ustanowiono Iwana Kałyniaka z Sorocka.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat. Oddział III 21 lutego 1898.

L. 10014/97 (1773 1—3)

Ilko i Petronela Rudyki z Krymidowa zostali oddani pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Ich kuratorem jest Semko Kołodziej gospodarz z Krymidowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 23 października 1897.

V. 4/97 (2) P. 1/98 (1766 1—3)

Ilko Hałas gospodarz z Płonnej uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmytro Hałas z Płonnej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bukowsko, 14 stycznia 1898.

L. 8300/97 (1775)

Katarzyna Świnicka córka Jędrzeja Swinickiego w Lutczy uchwałą sądu obwodowego w Rzeszowie z 14 października 1897 l. 120707 za głupkowatą uznana, kuratorem dla niej Wojciech Pitera ustanowiony został.

Strzyżów, 4 lutego 1898.

L. 5/98 3 (1764)

Jan Bednarz rolnik z Skrzyszowa uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż Józef Głuszak ze Skrzyszowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Tarnów, 4 marca 1898.

Wyroki prasowe.

Pr. 27/98 2 (1755)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułów zamieszczonych w Nr. 9 peryodycznego czasopisma drukowego „Naprzód“ z daty Kraków 3 marca 1898 a mianowicie:

1. na stronicy drugiej w łamie 3 ustęp artykułu z napisem „Za co w Galicyi chłop płaci podatek?“ od słów: „Czy władze“ do słów „Sardynii“ mieści w sobie znamiona występku z § 305 uk.

2. na stronicy 3 w łamie 2 i 3 ustęp artykułu z napisem „Sejm w obec reformy wyborczej“ od słów: „Galicyjscy wyzyskiwacze“ do słów: „nie daleka przyszłość“ zawiera w sobie znamiona występków z § 302 uk. i art. III ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 z r. 1863 i dalsze rozszerzanie tych artykułów zostaje wzbronione.

Kraków, 10 marca 1898

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22871

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni-Hercogowinie, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrzych z dnia 5 marca b. r. l. 7242 zarządza co do przywozu zwierząt z Bośni-Hercogowiny co następuje:

1. Z powodu panującej w Bośni-Hercogowinie zarazy ospy u owiec zakazuje się wprowadzania owiec do Galicyi z powiatów: Carin, Rogatica i Vlasenica;

2. zarazy pomoru świń zakazuje się wprowadznnia świń do Galicyi z powiatów: Banjaluka i Zwornik.

Co do przywozu do Galicyi świń żywych z innych powiatów Bośni-Hercogowiny, tudzież świń bitych obowiązują te same przepisy, jak co do przywozu tych zwierząt względnie mięsa wieprzowego z Węgier.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od 15 marca 1898 w miejsce tutejszego obwieszczenia z 19 lipca 1897 l. 60950.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z uwagą, że przekroczenia tego zakazu karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ustawy z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 marca 1898.

C. I. 19/98 (1) (1734 1—3)

Przeciw Aleksandrze z Łasiów Galowej której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Łabudę w Pieniążkowicach pozew o 150 zł. w. a

Na podstawie pozwu z dnia 9 lutego 1898 została rozprawa na dzień 15 marca 1898 o godz. 9 rano w tut. c. k. sądzie powiatowym w biurze Nr. 1. wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Aleksandry z Łasiów Galowej ustanawia się pana Jakóba Stocha w Odrowążu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandrę z Łasiów Galową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu

Oddział I., dnia 9 lutego 1898.

L czyn. C II. 38/98 (1) (1770)

Przeciw Matiasowi Schwieger ostatniemi czasy we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Herscha Weinberga z Doliny pozew o zapłacenie kwoty 107 zł. 88 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 kwietnia 1898 o godzinie 11 rano do tego sądu biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Matiasa Schweigera ustanawia się pana adw. dr. Józefa Dobrowolskiego w Dolinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lnb pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie

Oddział II., dn a 30 stycznia 1898.

C. II 28/98 1 (1763)

Przeciw Jadwidze Annie dwoj. im. Grzegorczyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Arona Nebenzahla pozew o wyeleminowanie wierzytelności 191 zł. 12/4 kr. m. k. z tabeli płatniczej ceny kupna realności lk. 103 w Nowym Sączu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 13 kwietnia 1898.

Celem strzeżenia praw Jadwigi Anny dwojga im Grzegorczyk ustanawia się pana dr. Gałkiewicza adw. w Nowym Sączu.

Tenże kurator zastępować będzie Jadwigę Annę 2 im. Grzegorczyk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Nowy Sącz, 18 stycznia 1898.

L. 23.465.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 marca 1898.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Bochnia	Staniątki (ob. dw.).
	Kamionka	Sokole (ob. dw.).
	Przemyślany	Połonice (ob. dw.).
	Skałat	Mołczanówka (ob. dw).
	Stanisławów	Drohomirczany (ob. dw.), Kołodziejówka (Berezowica)
	Tłumacz	Pszeniczniki. (ob. dw.).
óża wąglikowa	Horodenka	Olejowa-Korolówka (ob. dw.).
	Husiatyn	Kluwińce.
Pomór świń	Borszczów	Sapohów.
	Brody	Sznyrów, Wierzbowczyk.
	Buczacz	Jazłowiec.
	Czortków	Pauszówka.
	Gródek	Domażyr (ob. dw.).
	Horodenka	Rakowiec.
	Kamionka	Grabowa.
	Mościska	Słomianka.
	Myślenice	Jawornik, Wola radziszowska.
	Podhajce	Burkanów, Uwsie.
	Przemyślany	Podusilna.
	Rohatyn	Kleszczowna, Knihynicze, Pomonięta, Stratyn, Zagórze knihynickie.
	Rudki	Hołodówka, Tatarynów.
	Skałat	Kąt.
	Stanisławów	Maryampol.
	Staremiasto	Wołcza dolna.
	Tarnopol	Petryków.
	Tłumacz	Dołhe, Hryniowce (ob dw.), Stryhańce.
	Turka	Chaszczów, Rozłucz.
	Zaleszczyki	Błyszczanka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Pisarzowice (ob. dw.).
	Brzesko	Grabno (ob. dw.), Przybysławice.
	Buczacz	Łazarówka (ob. dw.).
	Chrzanów	Libiąż wielki.
	Jasło	Bączal dolny i górny, Bryły.
	Kałusz	Ubrynów średni.
	Myślenice	Krzeczów.
	Pilzno	Borowa (ob dw.), Dąbie.
	Przemyślany	Peczenia, Pletenice, Pohorylce, Świrz (Świrzyk), Turkocin (b. dw.).
	Ropczyce	Rzegocin (ob. dw.).
	Rzeszów	Przewrotne, Zwięczyca.
	Sokal	Piwowszczyzna.
	Strzyżów	Gwoźnica dolna i górna, Kobyle.
	Tłumacz	Delawa.
	Zaleszczyki	Zaleszczyki Stare (ob. dw.)
	Żywiec	Słotwina (Norków).
Parchy	Bochnia	Słomka.
	Jasło	Skalnik.
	Mielec	Dulcza Wielka.
	Przemyśl	Przedmieście dubieckie (ob. dw.).
	Tłumacz	Dolina (ob. dw.).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. czyn. C. I. 9/98 (1767)

Przeciw Onufremu Danczakowi z Puław którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Antoniego Jurczaka i Wania Danczaka z Puław pozew o oddanie w posiadanie 2/3 idealnych części ciała hip. l. 42 ks. gr. gminy Puławy.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy tut. sądzie na dzień 1 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Onufrego Danczaka po Maksymie ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Onufrego Dańczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zaamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku
Oddział I., dnia 28 lutego 1898.

L. czyn. C. I. 11/98 (1742)

Przeciw Barbarze Danielowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Józefa Nitę z Wolicy piaskowej pozew o zapłatę kwoty 250 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 6 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastepywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach.
Oddział I, dnia 9 lutego 1898.

L. C. I. 28/98 (2) (1765)

Przeciw Józefie Baran z Woli dembowieckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Grzegorz Kurdziel do tut. c. k. sądu powiatowego skargę o zapłatę sumy 190 zł. a. w. z pn.

Na podstawie tej skargi wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano biuro Nr. 22.

Celem srzeżenia praw Józefy Baran ustanawia się p. adw. dr. Chwaliboga w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k Sąd powiatowy. Oddział I.
Jasło, dnia 27 lutego 1898.

L. 460 (1699 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 9 maja 1898 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1898 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami radców sądu krajowego: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Juliana Plutyńskiego, Juliusza Turteltauba, Karola Podlaszeckiego, Floryana Malinowskiego.

Stanisławów, 3 marca 1898.

L. 6416/97 (1643 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Hanię Kiparuk, iż matka jej Marya zmarła bez pozostawienia testamentu 6 lipca 1872 w Oknie a do spadku ustawą powołana winna się w przeciągu roku w sądzie tym zgłosić, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem Grzegorzem Kiparuk z Okna przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 14 sierpnia 1897.

L. 27567 (1642 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że ustanowił w sprawie Antoniny Slizińskiej o intabulacyę prawa własności 13/84 części ciała hip. liczba 241 ks. gr. gm. Drohobycz Zagrody miejskie objętego dla nieobjętej masy spadkowej śp. Jana Niemiłowicza, tudzież dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego Piotra 2im Niemiłowicza, Anny Maryi 2 im. Niemiłowiczowej i Karola Niemiłowicza kuratorem adw. dr. Szajnę w Drohobyczu, poleca przeto pomienionym, by bądź to sami w sądzie się zgłosili lub potrzebne informacye dla obrony swych praw kuratorowi udzielili.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 17 grudnia 1897.

L. 2137 (1616 2—3

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 11 sierpnia 1896 l. 6503 nieobecnemu Janowi Kuczarskiemu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalicz. i kredyt. w Strzyżowie pko Janowi Kuczarskiemu i spl. pto. 73 zł aw. z pn. o wpis egzek. prawa zastawu w stanie biernym 1|3 części realnośći lwh. 39 gm. Niebylec ustanawia dla nieobecnego Jana Kuczarskiego kuratora w osobie Zygmunta Holcera ck. notaryusza w Strzyżowie polecając równocześnie nieobecnemu, aby potrzebne środki obrony kuratorowi dostarczył względnie innego pełnomocnika tut. sądowi wymienił.

Strzyżów, 14 listopada 1897.

L. 1319 (1681 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Krośnie w sprawie egzekucyjnej Franciszka i Zofii Kielarów przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Gajewskiemu pto 300 zł. a. w z pn. ustanawia dla tegoż Ludwika Gajewskiego kuratorem ad actum adw. dr. Feliksa Czajkowskiego w Krośnie i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Gajewskiego zawiadamia polecając mu, aby z kuratorem swoim się porozumiał, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 30 sierpnia 1897.

L. Cw 176 (1) (1673 2—3)

Panu Markusowi Riegelhauptowi w ostatnim czasie w Łącku zamieszkałemu kupcowi w wekslowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Nowym Sączu przeciw niemu o 500 zł. z pn. ma być doręczony nakaz zapłaty a dnia 4 marca 1898 l. czyn. Cw. 176, którym polecono p. Markusowi Riegelhauptowi zapłacenie w dniach 3 pod rygorem egzekucyi sumy wekslowej 500 zł. z 6% od 1/3 1898, kosztami protestu 3 zł. 1|3% prowizyi kosztami zawiadomienia 65 ct. i kosztami sąd. 11 zł. 93 ct.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Markus Riegelhaupt obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Markusa Marguliesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu
Oddział II., dnia 4 marca 1898.

L. 22979 (1693 2—3)

C. k Sąd powiatowy miejs.-del. S. II. we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia Iwanowi Bartoszowi uchwały tabularnej z d. 8 grudnia 1895 l. 28477 dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Tadeusza Sołowija z zastępstwem dr. Żukowskiego ustanowił.

Wzywa się przeto Iwana Bartosza, aby po odbiór doręczonej kuratorowi uchwały u tegoż się zgłosił, informacyi do obrony jego praw służących mu udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał, inaczej skutki zaniedbania niech sobie przypisze.

Lwów, 30 grudnia 1897.

L. 9041 (1695 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie Izydora Hübnera o zaintabulowanie go za współwłaściciela realności, objętej wykazem hip. l. 111 ks. gr. gm. katastr. Sambor dzielnicy Blich, Liby z Dienstagów Linhardowej własnej, ustanowiono dla z miejsca pobytu Liby z Dienstagów Linhardowej adwokata dra Józefa Fiternika w Samborze kuratorem doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla kurandki tusadową uchwałę z dnia 8 sierpnia 1896 l. 10942 zezwalającą na nadmienione zaintabulowanie i zawiadamia o tem kurandkę.

Sambor, 29 czerwca 1897.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

L. 14249 1753 1—3)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie rozpisuje ofertę na rozdanie robót stolarskich na rok 1898, a mianowicie na wykonanie zapotrzebowanych mebli kolejowych tak dla świeżo otworzyć się mających urzędów stacyjnych, jakoteż dla już istniejących i samej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, z nadmienieniem, że bliższych informacyj co do przepisanych rozmiarów i rodzaju powyższych sprzętów zasięgnąć, jakoteż bliższe warunki dotyczące samej dostawy przejrzeć można w biurze ruchu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie i Lwowie lub w c. k. kierownictwie ruchu w Czerniowcach.

Zgłoszenia ostemplowane po 50 ct. za każdy arkusz wraz z cennikiem opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę robót stolarskich" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 26 marca b. r. do godziny 12 w południe.

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franko jednej ze stacyj c. k. kolei państwowej

Dostawa przedmiotów ma nastąpić w miarę potrzeby w roku 1898 na podstawie poszczególnych zamówień. Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty częściowo lub w całości, niemniej zupełnego odrzucenia takowej.

Oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 27 marca o 9 godzinie przed południem.

Stanisławów, dnia 5 marca 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Ślubne jedwabie 65 ct. 102

do 14 zł. 65 ct. za metr — z moich własych fabryk.

Również **czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga** od **45 ct.** do **zł. 14 65** za meter — gładkie, prążkowane, wspaniałe ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni). Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i oclone.

Próbki wysyła odwrotną pocztą. 102

Podwójne porto pocztowe do Szwajcaryi).

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nadw.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Fortepiany dwa tanio sprzedam. Lwów, ul. Piekarska l. 16. Stroiciel Hanak z praktyką zagraniczną przyjmuje wszelkie zamówienia, na żądanie wyjeżdża na prowincyę. 293

Faeton półkryty, mało używany, tanio do sprzedania, Lwów ul. Kopernika 3.

Prześliczny dog do sprzedania. Cena 25 zł. Wiadomość: Ajencya dzienników w pasażu Hausmana 9

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Zastępcy

mającego szerokie stosunki w kołach prywatnych, poszukuje na Lwów i Galicyę **Pierwszorzędny skład win węgierskich.** Oferty pod **„G"** Ajencya dzienników i inseratów Pasaż Hausmana 9

Zarząd ogrodu Strzałki

p. Bóbrka

ma do sprzedania

3000 sztuk flanców szparagów 3-letn (Argenteuil), wczesne 100 sztuk 2 zł.
800 sztuk „Gleditschie triacantus", 1 sztuka 10 centów.
„Cierń Chrystusa" do ozdób 100 szt. 4 zł.
„Thuja Orientalis" gęste od 52 cm. do 72 cm. wysoki, 50 do 60 ct. za sztukę.
Wysyłka od 1 kwietnia. 295

Cukiernia Józefa Brzeziny

we Lwowie, ul. Hetmańska 12

poleca 63

ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekoladę Sucharda.

Zamówienia miejscowe i na prowincyę wykonywa jak najstaranniej i w ściśle oznaczonym czasie.

WODA FIOLKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. Cena 1 zł.

J. Ihnatowicz
LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKÓW, Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.

Lekcye szermierki na pałasze i floret.y. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 136

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna,** nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.** w. a., przy zakupnie naraz dziesięć korcy, dodaje się korzec bezpłatnie — na wagę 100 kilogr. 26 zł. w. a. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz w Bochni.**

Bensdorpa
czyste holandzkie
Cacao

Gdy się żąda tej na całym świecie słynnej znakomitej marki, to jest się pewnym, że się otrzymuje **czyste dobre** Kakao, nader pożywne i obfite w składniki zastępujące mięso.

196

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc* i *oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu*, tak rozpaczanie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 36

Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara i Krzyżanowskiego.

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

ROWEROW



Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe" amerykańskie.
George Richard „Marque royale" francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe — **Wybór** zwyż 100 maszyn na składzie. — **Gwarancya** na **dwa** sezony. — **Cenniki** bezpłatnie. — Własny **warstat** fachowo reparacyjny i **szkoła jazdy,**
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	**zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej** **zł. 6·— z lepszej** **zł. 7·75 z wybornej** **zł. 9·— z bardzo wybornej** **zł. 10·50 z przewybornej**	prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne. 159

Najświeższe nasiona

jarzyn, kwiatów, traw, buraków pastewnych, lucerny oryginalnej francuskiej, koniczyn i wszelkich nasion gospodarskich poleca

nowo otworzony główny skład nasion, roślin i produktów domowych

ZYGMUNTA MĘKARSKIEGO

byłego zastępcy firmy handlu nasion ś. p. Jana Stachiewicza

we Lwowie, plac Halicki l. 1.

Nowy cennik nasion na rok 1898 na żądania gratis i franco.

Handel założony w r. 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek l. 45

poleca najtaniej

Kawy znakomite w smaku

	Woreczki netto 4¾ kl.	½ kl.		Woreczki netto 4¾ kl.	½ kl.
Ceylon dobra nr. 4	zł. 9 50	zł 1 —	Cejlon perłowa	zł. 10.26	zł. 1.08
„ gruba „ 3	„ 9 88	„ 1·04	Złota Jawa	„ 10.26	„ 1.08
„ przednia 2	„ 10.26	„ 1 08	Mocca arabska	„ 10 26	„ 1.08
naiprzedn 1	„ 10.64	„ 1 12			

Cenniki szczegółowe **herbaty, świec** na żądanie. 282

Opakowania nie zaliczam.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 34

Przemysł krajowy.

Na wiosnę najmodniejsze sukna

na ubrania męskie, na mundury, liberyę, dla zakładów itp. oraz wszelkie inne wyroby przemysłu krajowego

po cenach zadziwiająco niskich poleca

BAZAR KRAJOWY

żywieckiej fabryki sukna St Kossutha i Sp.

we Lwowie, ulica Trzeciego Maja pod l. 5

(obok hotelu Imperial). 218

Przyjmuje się zamówienia na wszelkiego rodzaju dostawy oraz na gotowe ubrania męskie i mundurki szkolne

Próbki na żądanie franko odwrotną pocztą.

Przy większych zamówieniach i dla PP Krawców odpowiedni opust.

Kupujmy co kraj wytwarza!

Wykaz firm kontrolowanych

przez kraj. Stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą

w Dublanach:

Bank rolniczy we Lwowie,
Dom bankowy i komisowy Stanisława Gurgula w Krakowie,
Dom dla Ziemian we Lwowie,
Dom rolniczo produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie ulica Karmelicka liczba 21—23,
Handel nasion M. Wolfński i T. Kaczyński we Lwowie,
Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni,
Pierwsza krajowa produkcya nasion T. Kuchlego w Melnie,
Rolniczy zakład uprawy nasion Juliana barona Brunickiego w Podhorcach,
Zakład ogrodniczy S Freegego w Krakowie,

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1898 ze Stacyą doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach umowę, mocą której zobowiązali się:

1) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi.

2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) **prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kanianki** (zarazy) **lub jej ilość w jednym kilogramie towaru.**

3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.

Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zboż zaś za 250 koron do powtórnej oceny w Stacyi botaniczno-rolniczej w Dublanach na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty do 50% zniżki taryfy stacyjnej

Bliższe szczegóły dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancyi i odszkodowania uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.

Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych **w plombę i świadectwo Stacyi.**

Dublany, 1 marca 1898.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz.
kierownik stacyi.